

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

**Redakcja otwarta od 11-tój
rano do 2-giej po południu.**

Niedziela: *Opieki N. M. P.* i *S. Marcina B.*
Poniedz: *S. Marcina Pap.* i *5 br. Pol. MM.*
Wtorek: *S. Dydaka Wyznawcy.*
Środa: *S. Serapiona Męczennika.*

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.



— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym, jako w oktawę uroczystości Wszystkich Świętych, odprawionem będzie w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, dopołudniowe uroczyste nabożeństwo Matek chrześcijańskich.

MALARSTWO I RZEŻBA.

II.

Treść: Artysta wielki i mały. — Z wystawy S. P. — Słowo o rzeźbie.

— (s. t.) — „Skończyły się piękne dni Aranjezu.“ Królewskie grono Wierzyńskich gości przeniosło się na stałe mieszkanie do apartamentów sześciu nabywców obrazu, aby tam być pociechą oczu jego a „Świeczniki Chrześcijaństwa“ puściły się w drogę ku wystawie paryskiej, na której jedno z pierwszych miejsc zdobędą niezawodnie.

Tak więc nasza wystawa złożyła w tej chwili szaty godowe i przywdziała strój codzienny. Zamiast przyglądać się arcydziełom genjuszu będziemy musieli znów czas jakiś zadawać się płodami mniej lub więcej powszednimi, nie porywającymi myśli naszej w świetlane krainy fantazji ale raczej zmuszając nie raz zwracać oczy ku marnemu padolowi życia codziennego aby z niego wyciągnąć, ile się da, zadowolenia pragnień estetycznych lub korzyści moralnej.

Czy jednak skutek takiego zwrotu mamy się zaraz oddawać smutkowi lub zniechęceniu? czy mamy lekko cenić utwory tylu pracowników naszych na niwie artystycznej dla tego, że one nie dościgają najwyższego możliwego stopnia doskonałości? Bynajmniej. I sztuka podlega tymże samym prawom ekonomii co życie wogóle. Jak w tem ostatnim, zbiorowe działanie sił małych wyrównywa a często-kroć przewyższa nawet potęgę jednej siły działającej z osobna, jak działanie sił małych przygotowuje dopiero przestrzeń, na której wielkie siły rozwinąć będą mogły swą działalność pożyteczną, — tak samo i w sztuce pewna ilość talentów średnich równoważy nieomal zasoby pojedynczego genjuszu i tak samo talenty działalności swą torują drogę geniuszowi, stwarzając mu, że tak powiemy, publiczność i mrówczą swą pracą utrzymując ją w ciągłym pragnieniu i pożądaniu wrażeń artystycznych.

Bierąc tedy na uwagę, że ogólna działalność ludzka na polu sztuki nie może być jednym nieprzerwanym szeregiem uczty festynów artystycznych, pojmując ją raczej jako pracę przygotowawczą do takowych, będziemy się starali jaknajpilniej przyglądać wszelkim choćby najnieznaczniejszym śladom tej działalności, aby o ile to leży w naszej mocy, przyczynić się także do podtrzymywania w publiczności zamiłowań szlachetnych i uczuciowych moralnie.

Oprócz niezapomnianych, podniosłych wrażeń duchowych, zostawili dwaj arcy mistrze naszego malarstwa i inne ślady swej bytności między nami, natury bardziej cielesnej a mianowicie portrety kreślone ręką p. *Maleszewskiego*, znajdujące się obecnie na wystawie Tow. Z. S. P. Portret Matejki udał się lepiej, jakkolwiek ogólny, intelektualny wyraz oblicza nie wyszedł dość skończonym; co zaś do portretu Siemiradzkiego to nawet samo własnoręczne zaświadczenie tegoż, iż rzeczywiście pozował,

nie zdoła nas przekonać o autentyczności rysów jego twarzy. Podobieństwo chybiło najzupełniej — chociaż z drugiej strony jednorazowe pozwolenie w rzadkich tylko wypadkach daje rezultat zadawalający. Trzeci rysunek przedstawiający znanego naturalistę p. Ant. Wagę uważamy za najlepszy z portretów.

Szereg figur symbolicznych wychodzących z pod pędzla tegoż artysty pomnożyła nowa praca pastelowa nosząca tytuł: „Astra.“ Przyznajemy w pokorze ducha, że symboliczne znaczenie astry jest — nam całkowicie niewiadomem. Gdybyśmy jednak chcieli go szukać w twarzy dziewczyny ozdobionej tem mianem, to charakter kwiatu przedstawiałby się nam zbyt może wyraziście i niespokojnie. W rysach „astry“, gra jakiś oddalony ton namietności. Wzrok niby omglony zamyśleniem a jednak wyzywający; toż samo daje się powiedzieć i o całej figurze. Wykonanie techniczne, bardzo staranne, daje zarazem dowód dzielnego opanowania środków artystycznych przez twórcę. Miękkosć karnacji, przejrzystość woala i wiele innych szczegółów składają się na niepoślednią wcale wartość całego dzieła.

Znana pastelistka p. *Dukszyńska* wystawiła olejny portret mężczyzny. Nie powiemy, żeby wykonanie tego dzieła stało na wysokości innych prac artystki. Zamało tu życia a raczej myśli w twarzy, postawa też mogłaby być traktowaną nieco swobodniej. Ze karnacją twarzy przedstawia zbyt silne akcenty o charakterze zanadto może gorącym, to już jest — winą samego modelu.

Szereg nowych portretów znajdujących się obecnie w sali towarzysztwa zamyka portret staruszki, jedna z pierwszych, jak się zdaje prac p. *Wisłockiej*. Rysunek sam bez wdzięku a karnacja kredowata. Nie równie lepszymi są studia węglowe tejże artystki a zwłaszcza dziewczyna z głową podniesioną, z której bije promień natchnienia iście poetycznego.

W dziale rodzajowym spotykamy się z obrazkiem s. p. *Kotsis'a*, pod tytułem: „Staruska wijąca bukiety“. W na pół rozwalonej chacie drewnianej, na nędznym posłaniu, siedzi stara niewiasta trzymająca w rękach bukiety. Z boku leży jeszcze spora garstka kwiatów. Kobieta zamyśliła się i przerwała na chwilę swą robotę. Postać to dziwnie wdzięczna, twarz ładna i typowa. Na lecie śpiących się w grzyby ścian chaty, wygląda ta staruszka, jak jedyna myśl jasna i szczęśliwa, wśród umysłu dotkniętego ogólnym marazmem, umysłu, na którym agonja moralna zaznaczyła już ślady zupełnego rozkładu. W wykonaniu postać ta wyszła jakby wypieszczona i stanowi kontrast z całością otoczenia, traktowaną niedbale i pokrytą nieczem nieusprawiedliwioną ciemnością.

„Za pierwszą służbą“ p. *Biedrońskiego*, przedstawia młodą dziewczynę siedzącą pod ścianą kamienicy na ławie, pod którą spoczywa wierny przyjaciel... wyżeł. Zawiniątko leżące tuż obok dziewczyny, dopełnia głównego motywu. Całość pod każdym względem sympatyczna; w twarzy dziewczynki, przebija jednak raczej jakiś grymas, aniżeli wyraz smutku i zawodu bolesnego.

Dwa krajobrazy pp. *Malinowskiego i Wastkowskiego*, różnią się bardzo sposobem wykonania. Podczas gdy „Osada nad Wieprzem“ traktowaną jest szorstko, choć może zgodnie z charakterem okolicy, to znów „Zachód“ przedstawia nam pełen wdzięku skraj lasu nad wodą, zamknięty w dali kilkoma chatami włościańskimi, a ożywiony wcale bogatą

gamma światła i kolorów. Co do nas, pragnęlibyśmy aby refleksy światła na chmurach były nieco cieplejsze, niech wszakże to życzenie nie będzie uważane jako zarzut.

Malarstwo architektoniczne reprezentuje obraz p. *Swierzyńskiego*, odsłaniający „Nawę katedry na Wawelu“. Praca ta wyróżnia się od innych tego rodzaju, traktowaniem szerokim i pewnym, dobrem oświetleniem i dokładną perspektywą. Osoby jednak stanowiące *staffage*, wykonane są cokolwiek za po-bieżnie, szczególnie grupa umieszczona w dali.

P. *Jabłoński* wystawił pracę p. t. „Głowa św. Katarzyny“, przedstawiającą głowę odciętą od kadłuba i spoczywającą na poduszce, czy też na chustce kolorowej. W ogóle intencja sama wydaje nam się nie zupełnie jasną. Wyrobienie szczegółów dość pracowite, pozbawione wszelako elegancji i wdzięku.

W dziale rzeźby mamy do zanotowania same tylko portrety. Są pomiędzy nimi biusty marmurowe, popiersia i medaliony z gipsu. Prace p. *Rygiera* noszą na sobie w ogóle cechy ładnego wykończenia i dobrego smaku. Medaljonowi stanowiącemu portret mężczyzny, dłuta p. *Ostrowskiego*, zarzucilibyśmy zbyt dużą wypukłość. Czy już nie lepiej było zrobić popiersie?

Zupełnie przeciwnym brakiem grzeszy płaskorzeźba przedstawiająca damę, praca p. *Skoniecznego*, gdzie znów twarz zaledwie lekko występuje z powierzchni tła tak, że nawet dolna jej część wydaje się jakby wkleśłą. Całość jednakże nie jest bez wartości a akcesoria wypracowane starannie.

Sprawozdanie nasze z wystawy na ten raz już wyczerpane; pozwalamy sobie wszakże dodać jeszcze słów kilka do pp. artystów, a to w interesie samej sztuki rzeźbiarskiej.

Ktokolwiek od dłuższego czasu śledził rozwój rzeźby w naszym kraju, ten nie może się w żaden sposób opędzić pewnemu wrażeniu monotoności wywołanemu okolicznością, że w dziale owym tak rzadko napotyka się dzieło płynące z jakiegoś bardziej samodzielnego polotu fantazji. Oglądamy najczęściej same tylko portrety lub grobowce, rzadko kiedy wpadnie nam w oko jakiś motyw religijny a to, co stanowi istotę i najwyższą zasługę rzeźby tj. charakterystyczne oddanie jakiejś myśli podniosłej w pięknych kształtach cielesnych, zdaje się jakoby zupełnie wyłączone z granic działalności naszych artystów.

Czyżby w istocie poczucie piękna kształtów plastycznych było u nas tak słabo rozwiniętem? Czyżby naszym rzeźbiarzom brakło naprawdę ideałów z tej sfery?

Nie! tego przypuszczać nie chcemy. Mamy przecież takiego Lipińskiego, Kurzawę, Jarzymowskiego, których dzieła w tym kierunku znajdowały uznanie nawet wśród obcych. Dla czego ci panowie nie nadsyłają prac swych na wystawę warszawską?

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, powinno się postarać o przyciągnięcie tych artystów, a jednocześnie w konkursach swoich zwrócić uwagę na powyższy kierunek twórczości, posilając się w tym względzie tematami zarówno z niewyczerpanej skarbnicy naszej poezji jako też i wątku dziejów.

Trzeba żeby nasi rzeźbiarze zdobyli się już raz na odwagę puszczenia wdzów uskrzydłonej fantazji a niezawodnie rzeźba u nas zajmie stanowisko równie wysokie jak poezja, muzyka i malarstwo.

KARTKI Z PODRÓŻY

pzez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 245).

W domu gdzie lokuje się inna jakaś kawiarenka, los pomieścił skromne gniazdko czytelników akademickich. O ile czytelnia ta jest obfita i o ile korzystają z niej studenci krakowscy — nie umiem powiedzieć. Wiem, że młodzież ta przed kilkoma jeszcze laty słynęła z apatii, nierozwinięcia i lenistwa, dla którego jedyny bodziec do nauki stanowiła nadzieja jakiejś urzędowej kariery. Może być, że dziś jest lepiej, choć głowy bym za to nie oddał. Zresztą wrócimy jeszcze do tej galicyjskiej patologii, której winą w połowie spada na cały ogół, w drugiej na nauczycieli. Obecnie zapewne i to się poprawiło, przed kilkoma laty jednak pewien naukowy zakład tutaj — cieszył się nauczycielem chemii, który ciepłik zwany przez siebie „gazorodkiem“, uważał za ciało, rodzaj pomyłek wylewanych na ziemię przez słońce. Światły pedagog zbudował nawet pałapkę na ów „gazorodek“, a gabinet chemiczny wzbogacił np. tak niekosztownymi skarbami, jak własne skarpetki czy włosy, bo już dobrze nie pamiętam.

Jeżeli jednak młodzież nabierze ochoty do książek, wówczas znajdzie niezgruntowaną kopalnię wiedzy w olbrzymiej bibliotece Jagiellońskiej. Jakież to gmach wspaniały!..

Kwadratowe podwórze otacza ganek kamienny wsparty na 24 piaskowcowych słupach, z których każdy podobało się architektowi skrócić jak słomiane powróśło. Na słupach tych wspierają się ostrołuki i sklepienia budowane tak jakoś fantastycznie i bogato, że pod każdą arkadą narachowałem 23 kawałki a właściwie wazutkie trójkąty kuliste rozmiać a pięknie obok siebie ustawione. Pod samym dachem ciągnie się szereg płaskorzeźb, okien z drobniutkimi szybami pysznie okratowanych, drzwi rzeźbione i kilka ganeczków przyklepionych jak gniazda jaskółcze do ścian. Zdaje ci się, iż piaskowiec, dąb i żelazo, stały się jakimiś tak podatnymi materiałami, że w nich sama myśl rzeźbiła i wytłaczała swoje marzenia.

Nawet dymniki mają tu formę pałacików, a studnia kształt wieżyczki gotyckiej. I wicież na czem się oparł cały ten gmach, jakimu podobnych nie tak znowu wiele jest na świecie?..

„Gmach biblioteki w kształcie węgla, fundował Tomasz Obiedziński teologii doktor i profesor, i pierwsze fundamenty w r. 1517, w nadzieję przyszłej Opatrzności Boskiej, dawszy zł. 60, założył.“

Jaka to szkoda, że szanowni twórcy naszego muzeum przemysłowo-rolniczego nie są teologii doktorami, a przynajmniej, że nie przyszli na świat w początkach XVI wieku. A tożby dopiero ufundowali gmach, za swoje kilkanaście tysięcy rubli!..

Nam, współczesnym temu zakładaniu fundamentów na spódnickach, trzewieczkach i innych wyrobach kobiecych, wypada tylko cieszyć się nadzieją pochwał, jakie w roku zbawienia 2237 praprawniki nasze oddawać będą niestrudzonej energii komitetu, który z powodu braku lokalu, musi poprzestawać na czasowych ekspozycjach różnych hańkowanych i wiatowanych przedmiotów.

Wnętrze jest nie mniej wspaniałe: każda sala inna i inna posiada sufit, ksiąg pełno od góry do dołu: jest ich bowiem przeszło 100 tysięcy tomów, nie licząc rękopisów, kart, dzieł sztuki i t. p. Znajdują się tu osobliwości ze względu na treść, wykonanie a nawet okładki. Zwiedzający obejrzyć tam mogą księgi dawnych cechów krakowskich, ozdobioną miniaturami odznaczającymi się żywością barw, delikatnością rysunku i w ogóle prawdziwie japońskim sposobem malowania. Drugą ciekawość stanowią obrazki świętych, w formie medalioników, wielkości czterogrosznika; spojrzawszy na nie przez szkło powiększające, przekonamy się ze zdziwieniem, że

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== Niektóre pisma tutejsze donoszą, iż wyższe władze rządowe rozpatrują projekt wprowadzenia w organizacji sądowej naszego kraju dwóch bardzo ważnych zmian, a mianowicie instytucji sądów przysięgłych i wybieralności sędziów pokoju. Sady okręgowe tutejsze zbierają podobno zażądane w tym celu przez ministerstwo sprawiedliwości dane statystyczne o sprawach kryminalnych pod decyzję sądów przysięgłych kwalifikujących się.

== Wczoraj dekonano sprzedaży znacznej przestrzeni placu w aleach Jerozolimskich po cenie rs. 6 za łokieć kwadratowy. W obec cen praktykowanych w innych punktach miasta, jak np. na ulicy Wierzbowej, gdzie cena lokcia placu frontowego, dochodziła rs. 25, szacunek powyższy nie jest jeszcze zbyt wygórowanym.

== W niektórych izbach sędziów pokoju jest taki nawal czynności, iż interesanci nieraz cały dzień spędzić muszą w sądzie, zanim doczekają się właściwej kolei. Czy nie byłoby odpowiednim, ażeby w awizacjach ściślej oznaczać godzinę, na którą sprawa przypaść może. W ten sposób nie narażałoby się ludzi pracy na stratę czasu i zarobku.

== Przedwiołowe instytucje cechowe trzymają dotąd w swych dłoniach rzemiosła nasze. Wprawdzie prawo pozwala pojedynczym jednostkom wyzwolić się z tego jarzma, mimo to bracia w rzemiosła wierają zazwyczaj silny nacisk na tych, którzy śmiały łamać odwieczne zwyczaje i nie zapisują się do cechu.

Podobnego losu doznał pan X., jeden z kapeluszników warszawskich. Rozpoczęto od prób i nalegań drogą prywatną. Wszystkie pan X. zbył krótko:

— Zakładajcie kasy pożyczkowe, czytelnio, resursy, a z ochotą przyjmę w nich udział, ale do tak barbarzyńskich instytucji, jak cechy, nie chcę należeć...

Gdy tedy nalegania nie nie poskutkowały, wzięto się do innej broni. Korzystano z najmniejszego przełamania praw cechowych, i skarżono pana X. przed sądem.

Pewnego np. razu czeladnik, który pracował na sztuki u cechowego kapelusznika pana Y. dla braku zajęcia opuścił niespodzianie tego ostatniego i przyjął miejsce u pana X.

Pan Y. zaskarżył czeladnika i pryncypała do sądu pokoju; od pierwszego żądał zwrotu należnych mu rs. 3, a od obu razem wynagrodzenia strat wynikłych z opuszczenia miejsca przez czeladnika.

Żądania swe opierał pan Y. na ustawie cechowej z 1816 roku (!), w której przepisano jest, aby robotnik na 2 tygodnie przed opuszczeniem zajęcia oświadczył o swym zamiarze majstrowi i aby posiadał książeczkę, w której majster zapisuje, iż nie ma do niego żadnych pretensyj i zwalnia go od zajęć. Obu tym obowiązkom czeladnik pana Y. nie zadość uczynił.

Obronca pana X. zwrócił uwagę sędziego pokoju, iż ustawa 1816 r. była ustanowiona wtedy, gdy jeszcze nie miało nawet pojęcia o zarobkowaniu na sztuki i że w ogóle od tego czasu stosunki pomiędzy majstrami i czeladnikami uległy wielkim zmianom.

Mimo to pan X. byłby przegrał sprawę, gdyby

rysy świętych składają się z liter, wyrazów i ustępów — zamiast zwykłych kreszek.

Cały stół średniej wielkości zajmuje ogromna „Księga Twardowskiego.“ Pożerałem wzrokiem goetyckie jej kulfony, sądząc, że gdyby mi się udało zapamiętać jaki frazes, miałbym choć jednego diabła na usługi, rzecz w obecnych czasach arcydobrą, kiedy porządny sługa należy do zjawisk endowych. Niebawem jednak rozproszył moje złudzenia szanowny bibliotekarz, objaśniając, że ów oprawny w bryczkę skórę „sposób na nieczystą siłę“ przedmiot zgrozy i klątw tamtoczesnego pokolenia jest... średniowieczną encyklopedją!

Co zaś do krakowskiego towarzystwa sztuk pięknych, to odznacza się ono, celuje, zasługuje na uwagę i najwyższe, uznanie z powodu obszerności lokalu. Co tam za salony, to doprawdy że Reman i Hawalek mogliby je zająć na wspólną i jeszczeby się obok nich nasza wystawa obrazów wygodnie pomieściła. A jakie soboty szerokie, jaki wygląd domu starożytny, jakie grube mury, ile śwista wpływa przez szerokie okna, jaka cisza!...

Od śmiałych i wyświeżających nie mogłem o czu oderwać, choć zdawało mi się, że wśród tej harmonij sztuki pięknych jeden szczegół stanowi dysonans, oto: wielka liczba niedołężnie malowanych obrazów. Było też między niemi kilka lepszych, o nich jednak nie wspomnę nie chcąc robić sobie

obronca jego nie przedstawił był dowodu, iż klient jego nie należy do cechu.

Na podstawie tego dowodu, sędzia pokoju akcję powoła oddalił i skazał na zapłacenie kosztów sądowych, przysądając mu tylko rs. 3, którą to należność, aczkolwiek nie popartą dowodami, w zupełności przyznał.

== Mistrz pędzla wraca do sił dawnych.

Donoszą nam z Krakowa, iż stan zdrowia Matejki, budzący przed dwoma tygodniami groźne obawy, znacznie się polepszył.

Pisma niemieckie podawały formalne bulletyny z przebiegu jego słabości.

Oby jaknajrychlej mógł ująć za pędzel!

== W dniu wczorajszym wieczorem, w kościele świętokrzyskim, ks. kanonik Adam Jakubowski, jubilat, pobłogosławił związek małżeński pana Marjana Gawalewicza, literata, stałego współpracownika naszego pisma, z panną Gabryelą-Marją Około-Kulak, córką s. p. Piotra Około-Kulak i Ludwiki z Hirsbergów, obywateli tutejszych.

== Spokój w przyrodzie.

Boże słońce już dzień drugi świeci nam swą złotą twarzą...

W kółko jasno, ciepło i cicho...

Bodaj się taka doba jaknajdłużej świeciła!

== Tutejsze instytucje i biura prywatne coraz więcej i goręcej zajmują się dolą i przyszłością swoich urzędników i oficjalistów.

Znana z zacnych dążeń Kassa Przemysłowców wstępuje także na tę drogę i na mającym się odbyć w d. 12 b. m. zebraniu reprezentantów rozpatrywać będzie przedstawiony sobie do zatwierdzenia projekt kassy przeczności i pomocy dla swoich urzędników i oficjalistów.

Przykład godny naśladowania!

== Uporządkowanie ulicy Ś.-to-Krzyżkiej przeciąga się zbyt długo. Kamienie wyjęte z mającego się wylać asfaltem chodnika, zawałają środek ulicy, sam chodnik dotąd nie ułożony, choć robota około niego prowadzi się już parę tygodni.

== Biblioteka romansów i powieści pana J. Kaufmana, odczyściwszy się z kryminalnych lub mniej-wartości utworów, zamieszcza od pewnego czasu rzeczy dobrego smaku i wytrawnego pióra. Niedawno czytaliśmy tam powieść Jokaia i oryginalną „Nataniele.“ Obecnie zapowiedziano w niej całkowity przekład głośnej „Historji zbrodni“ Victora Hugo, dokonany przez pana J. Sliwowskiego. Tu pozwalamy sobie nadmienić, iż ostatnie dzieło autora „Nędzników“ doczekało się już we Francji 158-ego wydania!

== W sezonie letnim b. r. w Ciechoćniku przebywało osób 3799, z których zapisało się na kurację osób 2506. W roku poprzednim 1876 bawiło tam tylko osób 2365. Liczba zatem leczonych w r. b. była o 141 większą jak w r. z. Ponieważ jednak w porównaniu z rokiem zeszłym zmniejszyła się znacznie liczba używających kuracji bezpłatnie lub za zniżoną opłatą, przeto rzeczywista liczba leczących się i ponoszących wszelkie koszty kuracyjne wzrosła

między artystami krakowskimi tylu nieprzyjaciół, ilu ich mam w Warszawie.

Objaśniono mi, że wiele dzieł zasługujących na uwagę, znajdowało się w tej chwili we Lwowie i Warszawie. Myślę, że i publiczność zwiedzająca wystawę krakowską także gdzieś wyjechała, ponieważ, że wszystkich miłośników sztuki, zastałem w lokalu tylko kasjerkę.

W taki sposób przebiegliśmy, naturalnie na papierze, różne miejscowości i lokale Krakowa, aby następnie przejść do jego mieszkańców i instytucji, nsiłowaliśmy scharakteryzować miasto, przed określeniem cech ludności. Wykonanie jest niewątpliwie powierzchowne i zarzuty w tym punkcie miałyby podstawę, na nieszczęście niektórzy purysci zarzucają mi inny występki, a mianowicie: złośliwość.

Nie ma rzeczy nudniejszej dla czytelników i autora nad sprawy zakulisowe i nie ma dzieła, któreby więcej zbliżało się do emetyku jak utwory literackie potrzebujące komentarzy. Mimo to, aby raz na zawsze usunąć powody do nieporozumień, uważam za stosowne wprowadzić czytelnika za kulisy mojego teatru.

Należę do tych osób, które słusznie czy niesłusznie na pierwszym miejscu swej działalności stawiają ogólny pożytek; nie powiem też abym kiedykolwiek dla konceptu gotów był poświęcić myśl, zdaniem moim prawdziwą i praktyczną. Skoro tak jest, więc skromne plody moje nie mogą być podobnymi

o osób 231. W roku 1877 wydano kąpiele 80681 w roku zaś poprzednim 79388 — różnica na korzyść b. r. wyraża się cyfrą 1293 — gdy jednak kąpiele za zniżoną opłatą oraz bezpłatnych było w r. b. 6220, przeto rzeczywiście wydano kąpiele płatnych więcej niż w r. z. o 7493.

== W dniu 7 listopada 1829 roku zmarł Franciszek Siarczyński, kanonik warszawski i warmiński, historyk. — Dnia 7 listopada 1773 roku ogłoszoną została w Warszawie bulla kasująca zgromadzenie jezuitów.

== P. Ludwik Grossman nie spoczywa na zdobytach laurach operowych; nawiedza go nietylko „Duch wojewody“ — ale duch muzyki symfonicznej, który już przyoblekł się w ciało uwertury, napisanej niedawno do tragedji Grillparzera „Sziernierz z Rawenny“.

Mamy właśnie przed sobą partyję orkiestrową i fortepianową redukcję tej najnowszej kompozycji p. Grossmana, dotychczas jeszcze zachowanej w rękopiśmie.

Klawierszusz stanowi w takich razach najlepsze kryterjum, streszczając pomysł w całej prostocie melodyjnej i harmonijnej, bez uludnych blasków kolorytu orkiestrowego.

Otoż rysunek fortepjanowy „Sziernierza“, przedstawia się zajmująco i stylem swoim świadczy, że w kompozytorze przeważać zawsze będzie temperament raczej teatralno-dramatyczny, aniżeli symfoniczny.

W uwerturze p. Grossmana daje się czuć intencja pomieszczenia w ciasnych stosunkowo ramach, ważniejszych chwil tragedji; wyraża się to w częstych zmianach rytmu, które nadając kompozycji wiele życia, krepują poniekąd wyczerpujące, symfoniczne rozwinięcie myśli przewodniej.

Po kilkunastu taktach nader ożywionej intrady, w której na tle skrzypcowego tremola, grzmi głośna fanfara, główny temat (*lento con moto*) prowadzony przez klarnety, fagoty, waltornie i kwintet smyczkowy, wiele ma uroczystego i spokojnego nastroju. Jako szczegół techniczny uderza w nim modulacja polegająca na oryginalnem harmonizowaniu kilku taktów melodji rozwijającej się w postępie chromatycznym. Ta sama kombinacja powraca przy końcu uwertury w powtarzającym się temacie urozmaiconym figuracjami, z towarzyszeniem tremola kontrabasowego i wiolonczelowego, które stopniowo do grzmącego *tutti* prowadzi. Pośredni motyw (*Durchführungsmotiv*) w tempie *molto agitato* reprezentuje tu właściwy żywioł dramatyczny i dobrze przygotowuje do tego powrotu zasadniczej melodji, przybraanej w bardziej jeszcze imponujące formy.

Sądzić o efektach orkiestrowych z partycji, dopóki się brzmienia ich nie usłyszy, byłoby przedwczesnem; ta jedna tylko właściwość instrumentacji zasługuje na zaznaczenie, że kompozytor ze smakiem, który go cechuje, strzegł się nadużycia modnej dziś blachy i instrumentów perkusyjnych.

Sezon koncertowy już się rozpoczął; spodziewamy się więc wyczytać, na którym z programów tytuł „Sziernierza z Rawenny“.

== Jutro wieczorem w resursie Obywatelskiej koncert p. Saint-Saënsa. O godzinie 11-ej z rana w sali

do słazowych cukierków, lecz raczej do orzechów, w którym większe lub mniejsze ziarno ukrywa się pod skorupą. Ci, którym wygodniej tykać zamast potłuczonych — całe orzechy, niech sami sobie winę czy zasługę przypiszą.

Taż sama klasa czytelników utrzymuje, że lubię ośmieszać wszystkich i wszystkich. Co do mnie, sądzę, że obok wał jakiego posiadam, obdarzył mnie Pan Bóg jedną zaletą, mianowicie: zdolnością wznieśsienia się po nad osobiste sympatie i antypatie, zachwyty i wstręty i — uważania rzeczy nie w stosunku do mnie, lecz obiektywnie, w stosunku do ogółu. Co mi się wydaje dobrém, to reklamuję i chwale, co jest złe, ośmieszam na każdym kroku. Jeżeli zaś pisma moje nie stały się do tej pory pismem bymów albo skandalów, to dla tego tylko, że społeczeństwo, pośród którego żyję, nie jest ani doskonałem ani zupełnie zepsutem, lecz średniem.

Są jednak ludzie tak naiwni, że w utworach literackich szukają tylko zabawy; są znowu inni tak poważni, że gotowi być czołem nawet przed ściekami warszawskimi. Tych i tamtych o jedną proszę łaskę: czytając panowie plody mojej wychudłej muzy, gniewajcie się, wymyślajcie w końcu, tylko nie solidaryzujcie dążeń i poglądów autora z własnemi.

Co zaś do ianych zarzutów na te odpowiedzię muszę bardzo starą sentencją: „nim zaczniesz sądzić, naucz się patrzeć i myśleć.“

(d. c. n.)

ratuszowej odbyła się jeneralna próba 5-go symfonicznego koncertu orkiestry konserwatorium. Wstęp na próbę będzie dozwolonym tylko za biletami. — Koncert studencki odbędzie się dnia 18-go b. m. nie zaś 28-go jak to wprzód doniesiono.

— Drugi wieczór muzyczny w resursie Kupieckiej zgromadził liczniejsze nieco niż pierwszy grono słuchaczy.

Ten sam nieustraszonego komplet, stanął na estradzie, walcząc jak na wylomie przeciw obojętności i zepsutemu smakowi. Broni do walki dostarczyli: Mozart, Rubinstein i Beethoven.

Rozwodzić się nad zaletami wykonania, tam gdzie je podejmują: Józef Wieniawski, Władysław Górski, Cezary Trombini, Arwed Poorten i Jan Myszkowski, uważamy za zupełnie zbyteczne. Zasluga takich wytrwałych muzyków jest właśnie zręczność się własnej indywidualności, dla wskrzeszenia indywidualności mistrzów, którym hołd talentami swoimi oddają.

To też liryka Mozarta, namietność Rubinsteina i głęboka poezja Beethovena, nie straciły w tej grze, pełnej wytwornego artyzmu, ani jednego odcienia, ani jednej intencji.

Przy takiej dopiero egzekucji muzyki pokojowej, zawiązuje się między grającymi a audytorjum, owa tajemnicza nie wspólność duchowej, łącząca w harmonijną jedność: myśli i uczucia kompozytora, wykonawcy i słuchacza.

— Dla użytku kółek rodzinnych zalecamy książeczkę wydaną świeżo zakładem pana Antoniego Szustra p. t. „Dwanaście powinności przez moich wnucząt,” przez J. S. Powinszowania te wychodzą ze zwykłego szablonowego tonu utworów tego rodzaju, daje się bowiem w nich widzieć rzewne uczucie, połączone z rzeczywistym wdziękiem formy. Dziecko, ucząc się tych powinności, odczuwa je rzeczywiście, wie co mówi, a więc w każdym razie lepiej wypowie, aniżeli jakieś wierszyki deklamacyjne, częstokroć niezdarnie przystosowane do okoliczności.

— Ogółowi tak mocno interesującemu się stanem zdrowia szanownego dra Girsztowta możemy przynieść wieść pocieszającą.

W tej chwili choremu nie grozi niebezpieczeństwo.

Na nieszczęście jednak, nie zostało ono usunięte, lecz tylko oddalone do dni... kilku.

Wówczas nastąpi kryzys, a za rezultat nikt ręczyć nie może.

Transfuzji, którą miano skutecznie, nie uważano za właściwe dopełnić.

Obandażowano tylko arterję.

Dodamy tu jeszcze raz, iż wypadek z dr Girsztowtem obudził nadzwyczaj głębokie wrażenie we wszelkich sferach.

Przy łóżu ulubionego profesora utrzymują służbę dniem i nocą jego uczniowie.

Tysiące osób dowiaduje się co chwila o stanie zdrowia pacjenta.

Ciekawe dla psychologa studjum, przedstawia osobistość Aleksandra Sroczyńskiego, który dopuścił się zamachu na życie szanownego profesora.

Badany natychmiast po oddaniu się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości, czynił on zeznanie z zupełnym spokojem i przytomnością, która zdaje się wyłączać stanowczo wszelkie przypuszczenie jakiegokolwiek umysłowej choroby.

W Sroczyńskim, w jego sposobie zachowywania się i wyrażania nie znać najmniejszego śladu rozdrażnienia — o czynie przez siebie spełnionym opowiadał on śmiało i spokojnie, jak o rzeczy zupełnie obojętnej.

Miedzy innymi zeznaniami ważnem jest to, iż nóż użyty do spełnienia zamachu, nabył on w dzień spełnienia zbrodni o godzinie 9 ej rano, a więc na kilka godzin przed jej spełnieniem, działał więc nie pod wpływem chwilowego uniesienia, które do pewnego stopnia tłumaczyłoby mogło krwawą zemstę, lecz przystąpił do niej z namysłem, rozważa i zupełnie zimną kwią.

Nie opuścił go ona nawet po spełnieniu występnych czynów.

Gdy profesor ciężko ranny, zapytał mordercę co go spowodowało do targnięcia się na jego życie, objaśnił go, że w sprawie o jaką mu chodzi, powinien udać się do bezpośredniego swego zwierzchnika, dyspozytora drukarni, mogącego ją załatwić, Sroczyński udał się do tego ostatniego i nie zastawszy go, powrócił do mieszkania profesora, otoczonego już wtedy przybyłymi lekarzami.

Pomimo groźnego niebezpieczeństwa i osłabienia spowodowanego nadzwyczajnym upływem krwi, profesor zapytał S., po co tu jeszcze raz przyszedł

i kazał mu oddalić się, jakoż Sroczyński odszedł, niezatrzymywany przez nikogo i udał się po pewnym czasie do kawiarni, zkad wyszedłszy, udał się do najbliższego cyrkułu.

Przed spełnieniem zbrodni, jak sam opowiada, stał dość długo przed domem, w którym mieszka dr Girsztowt, widział go wchodzącego do bramy i we dwadzieścia może minut potem sam wszedł za nim.

Co się stało dalej, o tem wspomnieliśmy już we wczorajszym numerze.

— Dwa niewielkie wypadki ognia.

Jeden z nich przytrafił się wczoraj o godzinie ósmej wieczorem przy ulicy Wałowej.

W domu pod Nr 7 w piwnicy introligatora Majznera zapaliły się skrawki papieru.

Ogień został prędko przytłamiony przez strażników pierwszego oddziału.

Strat prawie żadnych.

W nocy znów o godzinie 1 i pół, starano się podłożyć ogień w domu Nr 33 przy ulicy Dzikiej.

Niewiadomy sprawca pod drewniany budynek podłożył dwa kawałki drzewa oblane naftą, które się zapaliły.

Szczęściem wczas to spostrzeżono.

Mieszkańcy natychmiast ugasił żarzewie.

— Nie udało się!

Onegdaj w okolicy placu św. Aleksandra, obfitej w nieustanne kradzieże — o godzinie 3 cieży z południa, jeden z owych wyrzutek społeczności, za pomocą wytrycha, otworzył mieszkanie subiektów pracujących w zakładzie dystylarni wódek pod Nr 6.

Tu, przybrawszy na siebie odzież miejscową, resztę co się dało zawiązał w prześcieradło i... w nogi.

Zarządzający zakładem p. H., dostrzegłszy wychodzącego z domu, a zbyt obciążonego ciężarem jego osoby, pociągnął go za ramię.

Złodziej czując duszę na ramieniu, pędził tem szybciej, p. H. wszakże zdołał go dopędzić na ulicy Marszałkowskiej.

Mimo oporu łotra, przytrzymałszy, oddał go w ręce policji...

— Jeden z naszych prenumeratorów p. J. opowiedział nam okoliczność, której był świadkiem w pewnym kantorze wekslowym.

Do kantoru wszedł młodzieniec w mundurku gimnazjalnym, pytając ile mogą mieć wartości okazane przez niego monety srebrne. Kantorzysta po krótkim szperaniu w księgach oświadczył, iż wartość owych jest rs. 1 kop. 50. Młodzieniec zdecydował się zbyć przyniesione pieniądze, chętnie mu też wypłacono wysokość oświadczoną.

Po wyjściu ucznia p. J. obejrzał sprzedane pieniądze i przekonał się, iż była to jedna sztuka srebrna dawniej 10-cio złotych, druga kop. 20 z czasów panowania cesarzowej Katarzyny. Za takowe pan J. dawał rs. 4, lecz w kantorze ani słuchać chcieli o zbyciu rzeczonych monet.

Opowiadający przypuszcza, że monety te mogły być sprzedane bez wiedzy właściciela, w takowym przeto razie osoba interesowana zgłosić się zechce do Redakcji Kurjera Warszawskiego a wskazany mu będzie kantor wekslu nabywający po taniej cenie od małoletnich stare monety.

— Ofiarą samobójstwa padła dnia wczorajszego pani *.*.

Odebrała ona sobie życie przez powieszenie w jednym z domów Krakowskiego-Przedmieścia.

Przyczyną jest prawdopodobnie pomieszczenie zmysłów.

Kollegium kościelne parafji Ewangelicko-Augsburskiej Warszawskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że szereg siedmiu odczytów na korzyść domu starców i sierot tejże parafji, rozpocznie się w połowie listopada, w sali resursy Obywatelskiej. Przemawiać będą z kolei: I) dnia 15 listopada we czwartek, o 5tej po południu, p. Napoleon Miliczer: O teorii Pasteura i jej zastosowaniach. Odczyt ten objaśniony będzie odpowiednimi doświadczeniami. II) 22go listopada we czwartek, o 5tej po południu, p. Wojciech Gerson: O zjawstwie i pseudo-zjawstwie w sztuce. III i IV) 25 listopada w niedzielę, o 1szej z południa, oraz 29 listopada we czwartek o 5tej po południu, pani Walerja Marrené (Morzkowska): O zrośniętych w literaturze (dwa odczyty). V) 2go grudnia w niedzielę, o 1szej z południa p. Henryk Bartsch: O Alhambrze w Granadzie; wyjątek ze wspomnień podróży, odbytej w roku bieżącym. VI) 6go grudnia we czwartek, o 5tej po południu, doktor Mieczysław Malcz: O potrzebie pielęgnowania oddychania w życiu codziennym. VII) 9go grudnia w niedzielę,

o 1szej z południa, p. Józef Sporny: O znaczeniu wody w przemyśle i w zastosowaniu domowym.

Krzesło numerowane w bliższych rzędach, na wszystkie siedm odczytów rs. 3 kop. 50; w rzędach dalszych na jeden odczyt kop. 50. Bilet wejścia do sali kop. 30. Po rozpoczęciu każdego odczytu, punktualnie o godzinie oznaczonej, drzwi sali zostaną zamknięte.

Biletów dostać można w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Wendego, Banarskiego i Sennewalda, oraz przy wejściu.

Ponieważ pożyteczna instytucja domu starców i sierot od dwóch lat pozbawiona jest dochodu, jaki przypadał na nią dawniej w udziale z loterii w ogrodzie Saskim, przeto kolegium ma nadzieję, że mieszkańcy Warszawy wszelkich wyznań licznem uczęszczaniem na rzeczony odczyt poprzec ją zechcą, — zwłaszcza, że obok celu dobroczynnego, sama już treść odczytów zarówno jest urozmaiconą, jak naukową. — Prezes, Ludwik Jenike.

— W tych dniach w radzie miejskiej miasta Petersburga roztrząsano projekt barona Frederiksa, za prowadzenia w Petersburgu taksy dla doródkarzy. Projekt ten nie utrzymał się, w obec większości głosów.

— Siewiernyj Wiestnik donosi, że gdy dochody celne na komorach wchodowych od r. 1872 rokrocznie znacznie się zwiększały i gdy w r. 1872 przyniosły skarbowi 52 932 000 rs., w r. 1873 rs. 53 691 000 — 1874 rs. 56 160 000, 1875 rs. 62 475 000 — a w r. 1876 doszły do rs. 67 469 000, w r. b. dotąd za towary przywozowe wpłynęło do skarbu tylko 13 923 000 rubli metalicznych i 714 000 rubli kredytowych, do końca zaś roku departament dochodów celnych spodziewa się osiągnąć za cały r. b. 25 milionów rubli dla z przywozu.

— Odesskie młyny nadzwyczaj są czynne. Codziennie miały one do 1500 czwartych maki, to jest 450 000 000 pudów w ciągu miesiąca. Wszystko na potrzeby armji.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym o godzinie 9 i pół z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w drugą rocznicę śmierci, za spój s. p. Anny z Bernhardtów **Grajert**, na które się Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —18612—

† Dnia 8 listopada we czwartek, w kościele św. Andrzeja obok ratusza, o godzinie 10-tej rano, odbędzie się Msza żałobna za spój duszy s. p. Karoliny **Ossowskiej** i s. p. Władysława **Ossowskiego**. —18613—

† W dniu 8 b. m. o godzinie 11-tej rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Bolesława **Sikorskiego**, reagenta, zmarłego w Meranie, na które pozostała w ciężkim smutku wdowa wraz z dwojgiem dzieci, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego zaprasza. —18559—

† Dnia 9 listopada to jest w piątek, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej z rana, w kościele powązkowskim za duszę s. p. Rodziców Teodory z Komierowskich i Marcina **Krzymskich**, na które to zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —18571—

† W dniu 9 b. m. to jest w piątek, jako w rocznicę imienin, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Teodora **Wosińskiego**, b. dyrektora głównego Komisji Rządowej Sprawiedliwości, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 10-tej z rana. —18626—

† S. p. Kazimierz **Mielechowski**, artysta rzeźbiarz, w wieku lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł 6 b. m. Wyprowadzenie zwłok z kościoła szpitala św. Ducha przy ulicy Elektońskiej nastąpi dnia 8 o godzinie 1-iej po południu. Rodzice i bracia zapraszają na pogrzeb, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —18622—

† Wyprowadzenie zwłok s. p. Ludwiki Domieilli **Morawskiej**, nastąpi z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, jutro o godzinie 12-tej, a nie dziś o 3-iej jak wczoraj było podanem. —18640—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 6-go. — Urzędowo. Miejscowość Tetewen zdobył 31 października pułkownik Orłow. Było tam 750 Turków, piechoty i kawalerji. Poległo do 100 ludzi, rannych zabrano na 100 wozach. Z naszej strony poległ 1, rannych 4, kontuzjowanych 17.

Przegląd polityczny.

Wczorajsze wiadomości z obudwu widowni wojny, przedstawiają małą doniosłość.

Korrespondent Presse z Tyflisu podaje ciekawe szczegóły o sytuacji militarnej w Armenji, podczas dwu ostatnich tygodni października. Według niego naczelnym wodzem armji tureckiej przed katastrofą w górach Aladza nie był Muktar-pasza, lecz generał angielski Kemball. Katastrofę trzeba przypisać głównie jego niedbalstwu, łatwowierności, tudzież wybornej służbie szpiegowskiej, którą pełnili zbiegli z wojsk tureckich kurdowie.

Dusza, działań przeciw turkom jest generał Heimann. Zdolności Muklara, jako wodza, są problematyczne, ale jego osobista odwaga przewyższa wszelkie pochwały. Ogólne straty turków pod Awliarem, w zabitych, rannych i jeńcach, wynoszą 15 000 ludzi. Najwięcej ucierpiała kawalerja i artylerja turecka.

Obecnie armja kaukaska, koncentrująca się między Deveboyun i Hassankale, liczy 80 000 wywiezionych żołnierzy wraz z kolumnami Komarowa, Łazarewa i Tergukasowa; pod względem jazdy i artylerji znakomicie przewyższa armję turecką. Co się tyczy Karsu, to kapitulacja tej twierdzy nie nastąpi prawdopodobnie zbyt prędko.

Daleko możliwszem jest szybkie zajęcie Erzerumu, jeżeli posiłki turkom w porę nie nadejdą. Te uwagi korespondenta *Presse* zdają się być dosyć zgodne z prawdą.

Jeden z urzędowych telegramów wczorajszych był datowany z Medowanu. Miejscowość ta leży o półtorej mili na wschód od Górnego Dubniku, na prawym brzegu Widu, i zdaje się, że tam parę dni temu bawił W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz Starszy, który 2-go b. m. robił przegląd świeżo zajętej pozycji w Dolnym Dubniku, o milę na północ-wschód od Górnego, tuż nad wielkim traktem Plewna-Sofia.

Nowy poseł turecki w Paryżu Aarifi-pasza, złożył Mac-Mahonowi swoje listy wierzytelne. Ma on starać się między innymi o to, żeby gabinet wersalski wysłał znowu do stambułu hrabiego Bourgoing, który jest w łaskach u Wysokiej Porty. Podobno, że to nastąpi.

Liczba radców jeneralnych, którzy zeszłej niedzieli mieli być we Francji na nowo obrani, wynosi 1383. Dotąd było między nimi 627 republikanów, 693 anti-republikanów, 113 bezbarwnych. Jaki był rezultat wyborów niedzielnych, dowiemy się może dzisiaj z telegramów.

Niektóre gazety francuskie przyjmują ewentualny wybór Pouyer-Quertiera na prezesa gabinetu, jako fakt ucziszający namietności. Dla czego, nie rozumiemy. Chyba dla tego, że Pouyer-Quertier był ministrem skarbu za Tiersa, bo zresztą jest to skryty bonapartista, który i dziś jeszcze miewa konzachtę z Rouherem. Nie dziwnego, że *Rep. franç.* jest przeciwną gabinetowi Welche-Vogué, w którym prócz Pouyer-Quertiera nie ma ani jednej osobistości choć trochę znanej.

Zresztą ministerjum to jeszcze nie zostało ogłoszone. Jednocześnie mówiono też dużo o kombinacji Depeyre-Vogué. Depeyre jest legitymistą. Nazwisko Vogué, jako ministra spraw zagranicznych, powtarza się ciągle. Bierą to za symptomat serdeczniejszych stosunków Francji z Austro-Węgrami, gdyż Vogué był długi czas ambasadorem w Wiedniu.

Kraży pogłoska, że rząd francuski koncentruje dużo wojska w okolicach Paryża.

Wspomniana w pruskiej mowie tronowej nowella do ordynacji miejskiej, została już przez tajnego radcę Branchitscha wygotowaną i w ostatnich dniach była przedmiotem narad w ministerium spraw wewnętrznych, narad w których nowy minister zastępca Friedenthal przewodniczył. Prawdopodobnie sejm nie zajmie się tą nowellą przed końcem b. m.

Stronictwo młodo-czeskie szczerze pragnie zgody ze staro-czeskim. Wybrało komisję z pięciu członków dla prowadzenia układów ze staro-czechami. *Narodni Listy*, donosząc o tem, powołują się na liczne wezwania ze strony ludności i dowodzą, że zgoda może nastąpić tylko w duchu tych wezwań, t. j. nie dla kontynuowania polityki biernoj, lecz dla wspólnej działalności. Pytanie czy się co zrobi w obec znanego staro-czechów uporu. Dziennik krakowski w tej sprawie staje energicznie po stronie młodo-czeskiej.

Admiralija angielska nakazała budowę jedenastu nowych łodzi torpilowych za ogólną cenę 60 tysięcy fun. ster.

Gladstone przyjął zaproszenie rady gminnej dublińskiej i w ratuszu tego miasta ma mieć dzisiaj mowę polityczną.

P. S. Prywatne telegrams *Presse* i *Daily Telegraph* przynoszą nam dzisiaj ciekawe wiadomości z Armenii. Pierwsza z tych gazet wspomina o bitwie niedaleko Batum, a druga o złamaniu armji tureckiej pod Deveboyun, która zastaniała Erzerum.

Jeżeli te wiadomości się sprawdzą, to trzeba już nważać kampanję azjatycką za skończoną pod względem walki na otwartem polu. Następuje perjęd wojny oblężniczej, której głównymi ogniskami będzie Kars i Erzerum, a po części Batum.

W Bułgarji nie nowego. Z Konstantynopola nadeszły bardzo niepokojące dla Wysokiej Porty wiadomości o zbliżeniu się armji na sultana.

Ministerjum Pouyer-Quertier nie może się zorganizować. Zapewnie dziś przed izbą stanie jeszcze gabinet Broglie Fourtou.

Wiadomości telegraficzne.

— Londyn 5 go. — *Daily News* podaje wiadomość, że pod Silistrją wraz z generałem Zimmermannem, przybyły działa oblężnicze.

— Wiedeń 5 go. — *Fremdenblattowi* donoszą z Galaczu, że korpus generała Zimmermana, mający atakować Silistrję, ma 18 000 ludzi.

Wojska rosyjskie opuściły fortyfikacje i wszystkie swe pozycje na wyspach Suliny.

Pol. Cor. otrzymała telegram z Konstantynopola, że pomiędzy Portą i przedstawicielami kilku państw, toczą się układy o zcentralizowanie ujęć Suliny.

Tęże gazecie donoszą z Konstantynopola, że 4 go b. m. z polecenia wielkiego wezyra, aresztowano kilkunastu dygnitarzy tureckich, podejrzanych o spisek przeciw sultanowi.

Z Poradima donoszą, że Plewna jest zupełnie otoczona.

— Paryż 6 go. — Obiegają tu pogłoski, że w Paryżu mają skoncentrować znaczną liczbę wojska.

Telegrams prywatne.

Warszawa dnia 7-go listopada.

Paryż 6-go. — Według *Assemblée Nationale*. Ministerjum Pouyer-Quertier przyszło ostatecznie do skutku. Jako minister wojny wstępuje do takowego generał du Barail. Marszałek chce również gabinetu złożonego z obu większości izby i senatu. Jeżeli i ta próba się nie uda, to będą powołani: Grevy i Gambetta; gdyby i wtedy się nie udało utworzyć gabinetu, ministerjum ma być wzięte z większości senatu. Do tej chwili wybrano 200 konserwatywnych radców jeneralnych.

Serajewo 6-go. — Kawalerja ochotnicza Fazli-paszy i Czengier-agi wysłana została z Nevensinje do Czajnic w Starej Serbji. Cztery tabory redyfów z Novi i Priedoru wyruszyły do Bieliny. Mnożą się aresztowania chrześcijan za domniemane konzachtę z powstańcami. Odkryto tu bandę fałszerzy monet, którzy fabrykowali fałszywe napoleonsdory.

Wiedeń 6 go. — Telegram *Presse* z Tyflisu: „Wojska rosyjskie na drodze między Batumem a Erzerumem uderzyły na sześć batalionów tureckich i zmusiły je cofnąć się do Batumu z pozostawieniem jeńców. Rossjanie stoją w Barze.“

Dubrownik (Ragusa) 6 go. — We czwartek wieczorem Mehmed-Ali-pasza przybył do Saloniki na statku wojennym tureckim. Przyjęto go z honorami wojskowymi. W sobotę feldmarszałek puścił się koleją żelazną do Mitrowicy a ztamtąd do Nowego Bazaru. Komendant Podgorycy Mustafa pasza uzbraja turecką tego miasta ludność.

Paryż 6 go. — *Franciais* utrzymuje, że marszałek nie ma prawa w obec przyjętych zobowiązań w dniu 24 maja powołać gabinet z lewicy.

Wszystkie dotychczas znane rezultaty wyborcze, mają być bardzo korzystne dla republiki.

Wiedeń 5 go. — Telegramy *N. W. Tagbl.* z Bukaresztu: „Donoszą z Azji, że wojska rosyjskie spieszą się do Olti na zachód w stronę Kuzgun, ażeby tam, na północ od Erzerumu, stanąć i zapobiedz połączeniu się Muchtarem paszą wojsk pomocniczych, które nadeciągają z Trapezuntu. Ztąd też bitwa w tej okolicy nastąpi prawdopodobnie prędzej niż pod Erzerumem. Wojskami, które idą z Trapezuntu do Erzerumu dowodzi jen. dywizji Rifaat pasza. Wyślano na plac boju w Bułgarji czwartą rosyjską dywizję piechoty rezerwową pod dowództwem jen. Schulmana. W ogóle posiłki ciągle nadechodzą.“

Monachjum 5 go. — Klub patrijotyczny postanowił na dzisiejszem posiedzeniu, głosować przeciw urzędzeniu sądu administracyjnego aż do wprowadzenia ogólnej reorganizacji.

Londyn 6 go. — *Daily Telegraph* donosi z Erzerumu z dnia 2 b. m. Dziś zostały atakowane pozycje tureckie. Środek armji tureckiej przełamany i zmuszony do odwrotu. Muchtar pasza lekko raniiony. Kozacy zjawili się o 6 mil przed Erzerumem.

Serajewo 6 go. — *Bosna* donosi o bitwie ze 150 powstańcami pod Potokiem niedaleko Liwna. Mehmed i Ibrahim bej, zmusili powstańców do odwrotu ku granicy dalmackiej. Była też większa potyczka pod Łapczą w okręgu banialuckim. Hassan aga z mścicielami pobili powstańców, których wódz poległ. Z obu stron wielkie straty. W lesie między Brestową i Bordinem powstańcy rozproszeni, turecy zabrali dużo jeńców. W okręgu Priepolje 60 powstańców napadło na straż turecką. W górach Kożarac tworzy się 5 nowych czet (oddziałów). Do wiossek Rakicz i Maszyez pod Babiaką zbiegi powrócili.

LOGOGRYF.

Osmastu wyrazów poniż wymienionych
Pierwsze litery od góry do dołu,
Złożą imię męża, co pośród mozołu
Bawił nas, układając walce, kotyliony —
Dla sceny naszej; — ostatnie litery
Z dołu do góry złożą utwór jego
W którym mają udział wszystkie bajadery,
Należące do spisu teatru wielkiego.
Pierwsze miasto pomniejsze w łowickim powiecie,
Drugie miasto gdzie rzeka Angora przechodzi,
Na morzu Śródziemnem wyspą będzie trzecie.
Czwartego unikaj, bo to zdrowiu szkodzi,
Pięte osada koło Włodzimierza
W Rossji z wyrobów wełnianych sławiona,
Szóste imię niejednego zdaje się papieża,
Siódmem będzie drzewo znane nam z Filona,
Ośme stan zjednoczony przy rzece Missury
Dziewiąte miasto sławne z win swoich nad Wartą
Dziesiąte potrzebny, gdy się zjawi bura;
Jedenasta rzecz taka, w co wierzyć nie warto,
Dwunaste do kawy konieczna przyprawa
Trzy-e z odwrotnej strony czytają ptaka,
Czternaste żona za to, że ciekawa
W sól się obróciła i została taka.
Piętnaste w Apulji najludniejsze miasto,
Szesnaste miasteczko leży na Podolu
Siedmnaste ogromne na wschodzie mocarstwo,
Ośmnaste ptaszek, szkody robi w drobiu.

ROZŁOŻENIE.

bon, bo, cy, ek, co, dos, eis, ga, go, gni, ir, i, ja, jo, jów, ja, ki, kit, ku, ko, le, lo, lec, no, nard, nie, o, ol, pu, pa, poll, ro, rut, rja, rzab, ros, sz, sja, st, tt, u, wis, wa, wo, wór, wa, za.

(Znaczenie zeszłego Zadania *Brak, Druk, Kruk*.)

— Czytamy w *Gazecie Lekarskiej*: — Ekstrakt jałowcowy (*Extractum s. Roob juniperi*). W ostatnich czasach ukazał się w handlu nowy napój znany pod nazwą ekstraktu, czyli piwa jałowcowego, przygotowany przez p. Michała Wysockiego w Warszawie. Napój ten ma zapach aromatyczny, smak przyjemny słodkawo-korzenny i posiada niezaprzeczone własności moczopędne, pobudzające trawienie i wiatropędne. Z uwagi, że napój ten wchodzi coraz więcej w użycie, uważamy się w obowiązku przypomnieć, że krzew jałowiec pospolity (*juniperus communis*), od dawien dawna używany jest w medycynie już to jako drzewo jałowca (*lignum juniperi raspatum*), które wchodzi do składu ziółek moczopędnych, już to jako owoc (*fructus s. baccas v. galbali juniperi*), a w końcu jako olejek jałowcowy (*oleum juniperi*). Owoce używają się w ziółkach, proszku, powidełkach, naparze i służą do przygotowania wódki i piwa dla chorych na gnilec (szkorbut); olejek zaś jałowcowy używa się kroplami jako środek przeciw robakom i wchodzi jako składowa część do napoju angielskiego, noszącego nazwę džinu. Używany pod formą nakadań, owoc jałowcowy jest dobrym środkiem odwietrzającym, a oprócz tego używa się do przyrządzania kąpiei aromatycznych. Jeżeli zważymy cenne własności lekarskie jałowca, przyznać musimy, że ekstrakt p. Wysockiego odda niezaprzeczane usługi ludziom cierpiącym na złe trawienie, katar pęcherza, na wodną puchlinę, robaki, będąc zarazem napojem przyjemnym i niedrogim. — Dostać go można przy ulicy Obożnej Nr 2.

Lecznica Druga dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera. Zajmują się w niej następujący lekarze:

- Od 10—11. Codziennie Dr J. Majkowski chorobami wewnętrznymi.
- Od 11—12. Codziennie Dr B. Gępner, chorobami oczów.
- Od 11—12. W Srody i Soboty Dr B. Taczanowski, Ordynator Szpitala 8-go Jan. Bożego, chorobami uszów.
- Od 12—1. Codziennie Dr E. Klink, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, chorobami wenerycznymi i skórnymi. W Srody i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
- Od 1 — 2. We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr K. Karwowski, Ord. Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopia i Rynoskopia).
- Od 1½—2½. Codziennie Dr J. Sznabl chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dziecięcego).
- Od 2 — 3. Codziennie Dr T. Boryssowicz, Ordynator Kliniki akuszerji, chorobami kobiet.
- Od 3 — 4. Codziennie Dr M. Nussbaum chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi oraz leczeniem elektrycznością.
- Od 3 — 4. Codziennie Dr F. Jawdyński Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, chorobami zewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów.
- Od 4 — 5. Codziennie Dr J. Anders Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, chorobami wewnętrznymi.
- Od 1½—2½. Codziennie szczepienie ospy ochronnej. Bilet wejścia 25 kopiejek. 65—0—1103

W Niedzielę d.30 Października (11 Listopada) 1877 roku
W Sali Aleksandryjskiej w gmachu Ratusza
odbędzie się

Piąty Koncert Symfoniczny

pod dyrekcją

APOLLINAREGO KĄTSKIEGO.

Z udziałem Orkiestry i Chórów, razem osób 200.
Początek koncertu o godzinie 1-szej z południa (punktualnie)
Biletów i Programów dostać można w księgarni pp. Gebethnera i Wolfa i J. Hösicka

Cena biletów numerowanych:

- Bilet w 2-ch pierwszych rzędach krzeseł rs. 2.
- " w 4-ch następnych rzędach krzeseł rs. 1 kop. 50.
- " w dalszych rzędach krzeseł rs. 1.
- " boczny w 1-szych rzędach krzeseł rs. 1 kop. 50.
- " " w dalszych rzędach krzeseł rs. 1.
- " na galerię i chór, kop. 50.

Cena biletów nienumerowanych:

- Bilet wejścia do sali, kop. 50.
- " na chór i galerię, kop. 25.

NB. Do każdego biletu numerowanego dołącza się po kop. 5 na ubogich.
3-3 — 18348 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem, przyjmowane będą w biurze Dyrekcji lub też nadsyłane być mogą franco, deklaracje na dostawę podkładów na rok 1878, a mianowicie:
a. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej 3000 sztuk podkładów sosnowych zwycajnych, 54,500 sztuk podkładów dębowych zwycajnych.
b. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: 13000 sztuk podkładów sosnowych zwycajnych, 11,500 sztuk podkładów dębowych zwycajnych.
Warunki szczegółowe na powyższą dostawę, przejrane być mogą każdodziennie, z wyjątkiem Niedzieli i Świąt, w godzinach biurowych, w biurze Dyrekcji, oraz w Kancelariach Zawiadawców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Granica, Sosnowice, Kutno i Włocławek.
Deklaracje powinny obejmować wyraźne zobowiązanie, że dostawca w zupełności podaje się znanym mu warunkom dostawy, oraz wzmiankę o tem, czy zadeklarowane podkłady sprowadzone będą wodą czy lądem.
Deklaracje winny być składane opieczetowane i opatrzone napisem:
„Deklaracja na dostawę podkładów na rok 1878.”
Otwarcie takowych nastąpi w dniu 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 11-szej przed południem, w obecności submityentów, o ile się zgłoszą.
2-3 — 18409 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.
Nowy-Swiat Nr 55 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:
o g. 9 — 10 z chorobami skóry, codziennie, **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Un. w Szp. Ś-go Łazarza).
" 9^{1/2}—10^{1/2} z chor. szczęk i zębów, codziennie oprócz świąt, **Dr Piotrowski**.
(W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów).
" 10—11 z chor. wewn. specjalnie płuc i gardła codziennie, **Dr T. Hering**.
" 11—12 z chor. wenerycznymi, codziennie, **Dr J. Diehl**, (ord. szp. Ś-go Łazarza).
" 11—12 z chor. wewn. spec. wieku dziecięcego, codziennie, **Dr Józef Poznański**.
" 12—1 z chor. uszów, w poniedziałki i Piątki **Dr Taczanowski**.
" 12—1 z chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi z zastosowaniem elektryczności; w poniedziałki, środy i piątki, **Dr M. Brunner**, (właśc. Instytutu chorób nerwowych).
" 12—1 z chorobami organ moczopłciowych, męzk. we wtorki, czwartki i soboty, **Dr M. Brunner**.
" 1—2 z chor. oczów, codziennie prócz świąt, **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.).
" 1—2 z chorobami kobiecymi, codziennie, **Dr J. Szczygielski**.
" 3 chor. wewn., (przeważnie piersiowymi) codziennie, **Dr W. Lewandowski**.
" 2—3 z chor. chir., (zewn.) codziennie prócz świąt, **Dr Zawadzki**, (st. or. Sz. Ujazd.).
" 3—4 z chorobami wewnętrznymi, (Zastosowanie leczenia wodą), codziennie, **Dr E. Chrostowski**, (asys. klin. dyag. przy Uniw.).
Opłata za poradę 25 kopiejek. W lecznicy odbywa się szczepienie ospy. — 14648 —

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA w St. PETERSBURGU.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, tak ruchomości, jakoteż nieruchomości, przeciw stratom od ognia, na bardzo przystępnych warunkach.

Likwidacja strat skutecznia się na zasadach sprawiedliwych, z wszelką możliwą szybkością, czego Towarzystwo już wielokrotnie dało dowody.

W razie sporów Towarzystwo poddaje się wyrokowi Sądów Królestwa, i w tym celu ma obrane zamieszkanie prawne w biurze swej

**Generalnej Reprezentacji
DLA KRÓLESTWA POLSKIEGO,**
w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 733 (nowy 7)
**Nadinspektor i Generalny Reprezentant
Adolf Neumann.**

Ponieważ przeinaczanie Magazynu dawniej
J. G. ARNHOLD
Senatorska Numer 496. vis à vis, szkoły Junkrów, na inny rodzaj towarów, z powodu nieprzewidzianych okoliczności na czas do 1-go Stycznia 1878 r. odłożonym być musi, zatem dalsza

WYPRZEDAŻ

w tymże Magazynie pozostałych towarów, po wyżej wspomnianej firmie do oznaczonego czasu, po cenach bardzo niskich trwać będzie—Niektóre zaś świeże towary dla przyszłej branży już nadeszły, sprzedają się po cenach przystępnych.
Pozwalam sobie nadmienić, że jeszcze są na składzie Mappy Królestwa Polskiego, wydanie Kolberga w 8 sekcjach znane z dokładności i szczegółowości po cenie niższej: Niepodklejona rs. 2 (dawniej rs. 6).—Podklejona rs. 6.
W tymże Magazynie jest do sprzedania Szafa (Gabilota duża) dębowa z o-szkleniem, prawie nowa, przydatna dla sklepów galanteryjnych lub cukierniczych, za stosunkowo niską cenę.
5-6 — 17618 —

Prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną Węgla i Drzewa.



Spółka Opałowa

- 1) Skład Główny, przy Rogatce Jerozolimskiej.
- 2) Filja, przy ulicy Bielańskiej Nr 4.
- 3) Filja, przy rogu ulic Jasnej i Ś to-Krzyckiej.

CENY Z DOSTAWĄ:

Za korzec węgla grubego najlepszego szlaskiego	Rs.	1	kop.	—
" " " " " " " "	"	"	"	95.
Za korzec węgla grubego z kopalni akeyjnej „Feliks“	"	"	"	90.
" " " " " " " "	"	"	"	85.
Za sążen kubiczny drzewa sosnowego szczapowego	"	12	"	50.
" " " " " " " "	"	13	"	50.
" " " " " " " "	"	14	"	50.
Drzewo drobno rąbane o rs- 1 droższe na sążniu.				

UWAGA. Zakupującym jednorazowo 30 korcy odstępuje się po 3 kop. na koreu " " " " " " " " po 4 kop. " " " " " " " " po 5 kop. "
Umowy roczne, stałe, oraz zakupy całemi wagonami tak węgla jak i drzewa, w kantorze, ulica Tłomackie Nr 9.
Gatunki wyborowe, produkta z pierwszej ręki, dostawa natychmiastowa w wozach zamkniętych.
4-6 — 17345 —

!!! NASTANIEJ !!! DRZEWO OPAŁOWE.

Z powodu zupełnej wyprzedaży Skład Drzewa egzystujący na placu przy linii stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wied. w Warszawie, a wychodzący na ulicę Twardą pod Nr 49, wprost Fabryki Druciannej W-go Handkiewicza, sprzedaje drzewo w suchym i zdrowym stanie, po bardzo zniżonej cenie.

Sążen Drzewa:

Sosnowego z odstawą	rs. 10 kop. 80
Olszowego	" 11 " 50
Brzozowego	" 12 " 50
Dębowego	" 12 " 50

Porznięty i porąbany sążen o rubel 1 wyżej.
Obstalunki dla powyższego Składu przyjmować będą następujące Kantory:
1. Przy ulicy Nowy-Swiat, Dystrybucja w domu pod Nr 5.
2. " " " " " " " " Handel Win i Korzeni, w domu pod Nr 64.
3. " " " " " " " " Niecałej, Dystrybucja, w domu pod Nr 9.
4. " " " " " " " " Marszałkowskiej, Dystrybucja, w domu pod Nr 59.
5. " " " " " " " " Bielańskiej, Dystrybucja w Hotelu Paryżkim, w domu pod Nr 9.
6. " " " " " " " " Miodowej, Kantor Loterii, w domu pod Nr 12.
7. W składzie herbaty pod firmą Piotr Orłow przy ul. Marszałkowskiej Nr 47.
8. W składzie galanteryjnym W-go Golińskiego w Gmachu Teatr. — 17680 -5-6

Apteka Leonarda Ziemińskiego Magistra Farmacji

w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.
Zawiadamia, że nadszedł świeży tegoroczny transport najlepszego Tranu Lekarskiego Lofodziego, który ekspeduje się w butelkach i kapsułkach żelatynowych, lyżeczkę od kawy zawierających tranu, Kapsułki tranowe nie posiadają żadnego smaku, ani zapachu, mogą być zadawane nawet tem osobom, które tranu znieść nie mogą.
Apteka nadto wyrabia następujące przetwory tranowe, które jednak tylko na żądanie lekarzy wydaje, mianowicie: Tran z Benzoanem żelaza, zawierający 50 gran w 10 uncjach.—Tran z jodkiem żelaza, zawierający 1 gran jodku żelaza w 100 częściach tranu.—Tran fosforowy, zawierający 1 gran w 10 uncjach, atakże Tran miętowo-chloroformowy.
3-4 — 17710 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po kop. 15 za 1 funt, również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

Jakób Majde

przenióst pracownię Ubiorów Męzkich na ulicę Leszno pod Nr 4, i ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.
3-3 —18307—

Panna Sklepowa

posiadająca języki rosyjski i niemiecki, a mogąca się przy tem rozmówić po francuzku, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adresy nadsyłać można do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami C. Z.
—18383 3-3—

UCZEŃ

umiejący dobrze rysować, potrzebny jest zaraz do Grawera O. Reising. S-to Janska Nr 5 nowy, dom Krenna.
—18379-3-3—

Potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów damskich w Magazynie Teresy Grodzkiej. Ulica Szeroka-Freta Nr 6.
—18443-2-3—

OBIADY po kop. 30.

wydawane są w gościnnych pokojach przy Handlu Win i Delikatessów
S. ZIECIAKIEWICZA
Elektoralna Nr 30.
Tamże potrzebny jest **Uczeń**.
4-6 —18456—

TRUFLE

świeże, surowe, nadeszły do Składu Win Delikatessów **A. Bocquet** i takowe sprzedaje się na funty, tylko do dnia drugiego Listopada.
4-4 —18140—

Do niezmiernie korzystnych spekulacji wysyłaniem na rynki zagraniczne różnych fabrykatów i produktów potrzebnym jest zarsz

WSPÓLNIK

z kapitałem 10-15 tysięcy rs. Zapewnia się najzupełniejszą gwarancją. Rzetelnej szczegółowej oferty z dokładnymi adresami składać w Redakcji pod cyfrą 1877/8.
6-6 —17844—

LEKCJE TAŃCA

udziela po domach prywatnych i u siebie ulica Senatorska Nr 9 nowy, dom dawniej Reslera **K. Chronowski** Art. Baletu.
8-10 —17591—

Handel Win i Towarów Kolonialnych JÓZEFA PURWIN

ulica Miodowa Nr 16 nowy.

poleca Śniadania i Kolacje na gorąco, wszelkie zakąski zimne, w Niedziele i Czwartki Flaki Garnuszkowe znakomicie sporządzone, wszelkie Wina w wielkim wyborze, znakomity Porter angielski w 1/2, 1/4 i 1/8 butelkach. Tenże handel otrzymał **Buljon** ze zwierzyny.
—3-6-18223—

Na obecną porę

Niezbędne dla każdego szczególnie dla cierpiących na reumatyzm, atretyzm i przeciw zaziębieniom etc. etc.

WYROBY

Z WELNY SOSNOWEJ

do noszenia na gołym ciele jak również

OLEJEK

z Sosny Alpejskiej

(Pinus Pumilio)

do nacierania części cierpiących, i do odświeżania powietrza, w głównym Składzie na Cesarstwo i Królestwo w Magazynie

T. Strakacz i Syn

Miodowa 485.

3-6 —17903—

OSTRZEŻENIE FABRYKI TABACZNEJ JEAN VOURIS

W ST. PETERSBURGU.

Dyrekcja Fabryki powyższej, ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności pałacej jej papierosy „Kosmopolit” w cenie rs. 1 za 100 sztuk, że gatunek ten jest podrabiany, nie tylko w Warszawie przez niektórych fabrykantów, ale także i w St. Petersburgu.

Wyrażenia „naśladują”, w całym znaczeniu tego wyrazu całkowicie brać nie można, odnosi się tylko do opakowania, nazwy i formatu, z wyjątkiem firmy i dobroci gatunku; a taksa naśladująco podrobione pudełka, że kupujący z łatwością w błąd wprowadzeni, są tego mniemania, że rzeczywiście naszej fabryki „Kosmopolit” nabywają, gdy tymczasem w użyciu znajdują różnicę, która jest bardzo widoczną, a którą Szanowna Publiczność nie zawsze bada z kądem takowa pochodzi.

Dla uchronienia się od takich podejść, uprasza Dyrekcja powyższej firmy, aby Szanowna Publiczność baczna przy kupnie zwracała uwagę na firmę na każdym pudełku i papierosie wyraźnie wydrukowaną.

O dobroci wyrobów powyższej fabryki, a głównie w mowie będącego gatunku, mówić nie potrzebuje, gdyż najlepszym dowodem, ogromna ilość jaka się rozechodzi, oraz naśladownictwa.

Pożalowania godną jest taka firma, która własnym wypalazkiem forsować się nie może, a szuka ocalenia w naśladowaniu wyrobów innych firm.

1-3 —17207—

Dyrekcja Fabryki.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

HOTEL POLSKI Nr 585.

ULICA DŁUGA.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem dzisiejszym otworzony został **Zakład Restauracyjny** w zupełnie odnowionym świeżo i czysto pod każdym względem urządzonym lokalu, w którym codziennie wydawane są potrawy czyste i smaczne, zaczawszy od popularno-gospodarskich, aż do najwykwintniejszych potraw, sporządzonych przez wykwalifikowanego w swej sztuce kucharza. Także powyższy zakład wydaje świeże, smaczne i zdrowe obiady, w porze od godziny 1-szej do 4-tej po południu. Piwo w najrozmaitszych gatunkach. Piwnica zaopatrzona obficie we wszelkie gatunki Wina, napoi pochodzących ze znanej i renomowanej firmy Handlu W-go Bocquet, i podług tegoż cennika.—Zakład otwarty od godziny 9 tej rano do 2-giej w nocy.
1-3 —18591—

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowne Pannie i Gospodynie, że z dniem 7 Listopada otworzyliśmy

Sklep ze sprzedażą Mięsa

w różnych gatunkach, jako to: cielęce, wieprzowe, baranie, wołowe, w najlepszych gatunkach funt po kop. 10 1/2, w średnich zaś po kop. 9 i 8 za funt; za świeżość i dobroć towaru poręczamy.—**J. A. Pietruszyński** i S-ka. Marszałkowska Nr 46, drugi dom od ulicy S-to Krzyżkiej.
—18450-2-3—

Niniejszem polecamy nasz skład wybornych, dobrze się przechowujących następujących **PIW**:

Lagrowe.

Gr. Mousz, (Kijoka).

Drezdeńskie.

Eksportowe (Lentzkiego).

Kulmbachskie.

Z szacunkiem,

F. PRIGNITZ i Spółka.

—17836-5-6—

Miodowa Nr 5.

Główna Agentura

Rosyjskiego Towarzystwa

UBEZPIECZEŃ

KAPITAŁÓW I DOCHODÓW

założonego w 1835 r.

Znajduje się w Kantorze moim, ulica Królewska Nr 35a. Jednocześnie mam honor zwrócić uwagę, że reprezentowane przeze mnie Towarzystwo, żadnych innych assekuracji nie przyjmuje, lecz zajmuje się wyłącznie ubezpieczeniem kapitałów i dochodów.

3-20 —17065—

Michał Lande.

RESTAURACJA

nowo-otworzona przy ulicy Niecałej Nr 11, oprócz śniadań, obiadów i kolacji, smacznie i czysto przyrządzanych, wydawać będzie także jedzenia na porcje, po cenach umiarkowanych, z czem poleca się względem Szanownej Publiczności, dla dogodaści Szanownych Konsumentów, znajduje się także w Zakładzie i **Billard**, w Niedziele i Czwartki Flaki.
3-3 —18376—

Potrzebne są

Panny

do roboty sukien, salop i okryć, uzdolnione pod względem do nauki, przyjmują i ze wszystkim, za opłatą. Uczeń kroju, znaczą atlas-kiem. Ulica Nowy-Swiat Nr 58. Barcińska.—Tamże **Pokój** jest do odstąpienia dla osoby płci żeńskiej.
—18424-2-3—

Zawiadomienie.

Magazyn Mebli **J. Tarnowskiego** i Spółki, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 38 ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 6 Października roku bieżącego, otworzył filię składu przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie egzystowało Tivoli. W Składzie tym zaopatrzonym w wielki wybór mebli—sprzedaż odbywać się będzie, tak jak i w Składzie Głównym, po cenach umiarkowanych. 14-15 —16442—

ZALICZENIA NA WSZELKIE PAPIERY publiczne procentowe, notowane na giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, udziela pod przystępnymi warunkami, kantor wekslu **Hermana Geld**, w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej. Pożyczki Premiowe Rosyjskie obydwóch Emissji, oddane do depozytu, Kantor assekuruje bezpłatnie.
2-3 —18194—

OJCOWSTWO i MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuskim przez ks. **Em. BOUGAUD**, Wikariusza jenerałnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Malowej Góry, przetłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs. 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 415 Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 42-0-7301

Najtańsza, codzienna gazeta polityczno-literacka

„NOWOSTI“

wychodząca w St. Petersburgu, codziennie bez wyjątku poniedziałków całemi numerami, a nazajutrz po świętach galowych w formie dodatków lub buletynów telegraficznych, pomieszcza najświeższe wiadomości wcześniej od innych gazet, a rozmaitością treści dorównywa innym znacznie droższymi gazetom—co każdy łatwo sprawdzić może przez porównanie. Pod rubryką „Prassa rossyjska“ pomieszcza przegląd najciekawszych artykułów z innych gazet, pod rubryką „Światła i cienie“ najwybitniejsze fakty z życia społecznego i lokalnego, w dziale literackim zajmujące utwory beletrystyczne oryginalne i tłumaczone.

Przedpłata z przesyłką kosztuje: na jeden, dwa, trzy i cztery miesiące, po rublu miesięcznie, na miesiąc 5, rs. 4 kop. 50; na 6, rs. 5; na 7, rs. 5 kop. 75; na 8, rs. 6 kop. 50; na 9, rs. 7; na 10, rs. 7 kop. 50; na 11, rs. 8 kop. 25; na 12 to jest na cały rok rs. 9. Przedpłata za 13 i więcej miesięcy, kosztuje w stosunku 75 kop. miesięcznie. Zapisywać się można tak na rok przyszły jako też i na miesiąc bieżący i następne roku bieżącego. Pieńiądze i listy adresować należy: Do Redakcji gazety „Nowosti“ w St. Petersburgu. 2-3 — 17567 —

NOWOŚĆ OGRODNICZA.

Nakładem Księgarni **GUSTAWA SENNEWALDA** przy ulicy Miodowej Nr 4.

wyszło dzieło pod tyt.)

KWIATY NASZYCH OGRODÓW

to jest spis i hodowla **Kwiatów gruntowych**, wraz zasadami tworzenia **Kobierców Kwiatowych**, wzorami klombów, przykładami rysowania ich i obsadzania—przez

Edmunda Jankowskiego,

Kand. Nauk Przyrodzonych, star. Ogrodnika Ogrodu Pomol. w Warszawie, z **354 figurami**, wielka 8-ka. Cena rs. 3 kop. 60, z przesyłką rubli 4.

Jest to pierwsza książka w literaturze naszej, traktująca przedmiot powyższy specjalnie, wydana została jak najstaranniej tak pod względem treści, jak pod względem formy zewnętrznej. Mamy nadzieję, że dobrze przez **amatorów kwiatów**, a głównie przez właścicieli ogrodów wiejskich i miejskich przyjęta zostanie. Ryciny w znacznej części wykonane zostały w Zakładzie tutejszym Ludwika Kraków, książka odbita wytwornie w typografii J. Ungra. Księgarnia przy tej sposobności przypomina poprzednio wydane dzieło specjalne, o którym krytyka najprzychylniej się wyraziła.

Lucas'a Dr Ed. Warzywnictwo zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktycznej uprawy **Ogrodowej i Kwiatowej Roślin Warzywnych**, przełożył **Ludwik Dembowski**, z 115 rycinami i planem ogrodu warzywnego, 1876. — Cena rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 kop. 50, 2-3 — 18150 —

Wyszło dzieło pod tytułem.

SZKICE HISTORYCZNE

Barère, Mirabeau, Fryderyk Wielki, Macchiavelli

PRZEZ

Tom. Bab. Lorda Macaulay,

przekład z angielskiego

Jana Karłowicza.

Macaulay po swoich szkicach rozsiał mnóstwo zdań głębokich, dowodzących zrozumienia człowieka pojedynczego i zbiorowego w twórczości piśmienniczej i w dziejach. Wszędzie samodzielność i oryginalność, wszędzie gorąca żądza tworzenia i wywołane przez miłość prawdy—prawdy dochodzenie. Macaulay jest opowiadaczem wiernym, sędzią sprawiedliwym, psychologiem głębokim.

Cena Egzemplarza rs. 1 kop. 20.

Dzieło znajduje się do nabycia w Księgarni Wydawcy, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 oraz we wszystkich księgarniach.

Michał Glücksberg, wydawca.

3-3

— 18215 —

Potrzebne są natychmiast

PANNY

podręczne do staników i spódnic, w Magazynie Paryżkim przy ulicy Królewskiej Nr 25. —18511-2-2

Potrzebne są

PANNY

kompletne uzdolnione do kroju sukien i okryć damskich, do Magazynu A. Raudeau. Niecała Nr 8. —18401-2-3

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż przedmioty pozostawione przez pasażerów w pociągach i na stacjach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w ciągu roku 1876 i w kwartale 1-szym 1877 roku, po odbiór których interesanci nie zgłosili się w czasie właściwym, stosownie do § 22-go przepisów porządkowych Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej będą sprzedane przez publiczną licytację, na Stacji Praga w dniu 10 (22) Listopada r. b., o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Wykazy tych przedmiotów są do przejrzania w Kancelarii Zawiadowcy Stacji Praga. 2-3 —18407—

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

Zawiadamia niniejszem: że z dniem 1 (13) Listopada r. b. wprowadzonym zostaje w wykonanie nowe wydanie taryfy dla bezpośredniego przewozu towarów między drogami żelaznymi Moskiewsko-Brzeską i Warszawsko-Terespolską.

Zarząd nadmieniam przytem:

- 1) Że obowiązująca dotychczas taryfa dla komunikacji w mowie będącej, wprowadzona w użycie z dniem 1 (13) Sierpnia 1875 roku traci moc obowiązującą.
- 2) Że tem samem i taryfa, tak zwana z 10% rabatem z dniem 1 (13) Listopada r. b. zostaje zniesiona w zamian za co taryfa specjalna wagonowa obniżona, zastosowana została dla wszystkich towarów i dla znaczniejszej liczby stacji.
- 3) Że jakkolwiek na okładce przepisów i klasyfikacji do taryfy wprowadzić się mającej zamieszczono, że takowe obowiązują i w bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną Riażsko-Wiaziemską, to jednak do czasu wydania odpowiednich tablic opłat przewozowych (o czem oddzielne nastąpi ogłoszenie), przewóz towarów w komunikacji bezpośredniej z drogą żelazną Riażsko-Wiaziemską odbywać się będzie na zasadach dotychczas obowiązujących.
- 4) Że wreszcie egzemplarze przepisów i klasyfikacji, oraz klasyfikacji i tablic opłat przewozowych, nabywane być mogą w ekspedycjach towarowych na Stacjach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej po cenie kop. 20 resp. kop. 30 za egzemplarz.

3-3

—18364—

Kalendarz Rolniczy

wydany staraniem

Antoniego Strzeleckiego

na rok 1878.

W dwóch oaszernych częściach, obejmujących 50 arkuszy drobnego druku, z 35 drzeworytami i ayciną kolorowaną **Żaka Colorado**. Część I w angielskie płótno elegancko oprawna z złoceniami. Część II z broszurowana.

Cena obudwóch części rs. 1, w Warszawie. Na przesyłkę, dołączyć należy kop. 20.

Ktoby pragnął mieć o oprawną część drugą, na oprawę dołączyć kop.

Do nabycia w Składzie Głównym w Redakcji Kalendarza Rolniczego, ulica Sto-łañska Nr 17, A. Strzelecki. — PP. Księgarzom odstępuje się stosowny rabat.

3-6

— 16660 —

Księgarnia **Celsa Lewickiego** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 410, — otrzymała na skład główny:

Kalendarz Chrześcijański wydany przez **K. K. Nowickiego**, na rok 1878.

Kalendarz ten zawiera w sobie wiele pożytecznych wiadomości, przy każdym miesiącu, podany sposób uświęcenia całego roku przez modlitwę. Dalej opisane obchodzących się w kościele katolickim wszystkich świąt uroczystych z przypomnieniem chrześcijańskich obowiązków, artykuły treści religijnej i t. d. Cena egzemplarza dla Królestwa kop. 15, z przesyłką kop. 20, dla Cesarstwa kop. 30, z przesyłką kop. 36. —18211-2-3

Potrzebna jest zaraz

PANNY

uzdatniona do krawiecczyny damskiej, oraz **Panny** podręczne. Wiadomość, ulica Leszno Nr 18, w drugiej bramie, na 2-m piętrze, Nr mieszkania 28. —18546-1-1

Potrzebny jest

rodowity Niemiec,

z wyższem wykształceniem, mówiący trochę po polsku. Długa Nr 16, mieszkania 5, zastać można od 10 do 11 rano, lub od 7 do 8 wieczorem. —18587-1-1

Gospodarstwo Rybne,

czyli praktyczne sposoby zarybiania wód tak zamkniętych jako i niezamkniętych, ze szczególną instrukcją zakładania stawów, to jest doprowadzenia, zebrania i odprowadzenia wód opracowali: **A. Strzelecki i L. Bratynski**. Cena rs. 2. Do nabycia w KSIĘGARNIACH i w KANTORZE DRUKARNI **Józefa Sikorskiego**. (Mazowiecka Nr 6). 4-6 — 16661 —

W tych dniach wyszła z druku książeczka p. t.

Wieczory Starego Nauczyciela,

zawierająca zbiór powiastek, osnutych na tle religijno-moralnem.—Cena egzemplarza w o-prawie kop. 60 (złp. 4). — Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa,—nabywać zaś można we wszystkich księgarniach w kraju. —18491-1-1

Student Uniwersytetu

Rosjanin, udziela lekcje w przedmiotach gimnazjalnych, za mieszkanie i stół, lub wynagrodzenie pieniężne. Ulica Długa Nr 15, mieszkania Nr 35. —18016-6-6

Młody Człowiek,

znający dobrze języki polski i ruski, żyjący przepisować wszelkiego rodzaju akta, jako też i tłumaczyć z polskiego na ruski, za umiarkowaną cenę. Oferty pozostawiać można w Redakcji Kurjera pod lit. A. R. —18437-2-3

Potrzebni są

Czeladnicy Kolodziejscy i Chłopczy

do nauki, na ulicy Górnej Nr 14 nowy. —18246-3-3

Za rs. 1,000

są do sprzedania **starożytnie dwa Komódki, bronzami zdobione, do tegoż Biurko i Lustro**. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 28, stróż wskaże. —18569-1-3

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męskiej i **Paleta najnowszego fasonu długie, Palta z pasami**, Garnitury zakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podobne barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniceński Krzyżczatek.

10-0-17689

Poszukuje się

OSOBY

przyzwoitej, pięciuletniej, do wspólnego pokoju z drugą osobą z lepszym wychowaniem, na żądanie może być łóżko i t. p., a także stół i usługa. Aleja Jerozolimska Nr 17, mieszkania 5, na dole. —18459—2—3

ROSSJANKA

lat 20, tylko co przybyła z Anglii, gdzie przebywała lat 4, posiadająca przytem język francuski, niemiecki i muzykę, życzy miejsca w Warszawie lub w bliskości, za pośrednictwem Załęskiej. Ulica Niecała Nr 4. —18406—2—3

MEZCZYŻNA

w średnim wieku, żonaty i dzietny, który po ukończeniu gimnazjum w roku 1856, lat kilka służył wojskowo, następnie przez lat kilka naście był Zawiałowem stacji na jednej z dróg żelaznych w Rossji, opatrzonej najchętniej szyni, odpowiedniami atestami, znający dokładnie języki: rosyjski i polski, obeznany z administracją, przywykły do utrzymania rygoru i porządku, poszukuje pracy i przyjmie każdą uczciwą, byle stosunkowo wynagrodzoną, w razie żądania może złożyć niewielką kaucję. Oferty uprasza składać pod literami A. E. S. w Redakcji Kurjera Warszawskiego lub osobiście się porozumieć od godziny 12-tej do 3-ej. Jerozolimska Nr 17, mieszkania Nr 12. —18312—3—3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukien i wykończenia takowych z gustem. Adresą proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. Z. —18419—2—2

Mamka

ze świeżym pokarmem, młoda i zdrowa, z prowinieji, jest u Akuszerki. Ulica Chmielna Nr 6 nowy, mieszkania 13. —18548—1—1

MAMKI

przystojne, wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, są do umieszczenia. Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 18, u Akuszerki Pańskiej. —18573—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, życząca miejsca, jest u Akuszerki J. Piątkowskiej, przy ulicy Książęcej pod Nrem 73. —18583—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Chmielnej Nr 33. —18596—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Chmielna Nr 32. Wiadomość na 1-m piętrze, mieszkania Nr 17. —18299—3—3

Rs. 3,000 do 6,000

do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, przy pierwszorzędnej ulicy, na pierwszy numer hipoteki, po Towarzystwie. Wiadomość, Chmielna Nr 40, mieszkania 9, od godziny 5 do 9 w wieczór, bez pośrednictwa osób trzecich. —18469—2—3

Zarobek stały

dla posiadającego najmniej 5 furmanek parokonnnych z końmi i wozami silnymi, do wożenia węgla służyć mogącemi. Wiadomość w Kantorze głównym, ulica Jerozolimska Nr 35. F. Łapiński. —15760—13—0

Zapałki wyborowe,

krajowe, z fabryki Modzelewskiego, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-krzyńskiej pod Nrem 17, gdzie również można się dowiedzieć o sprzedaży SKŁEPU w bardzo dobrym punkcie od lat kilkunastu egzystującego. —17778—3—3

Niecała Nr 8.

Do fabryki kwiatów Marji Oleśkiej, potrzebne są Panny uzdatnione i Uczennice. Sznale w wielkim wyborze, na sztuki i foki. —17715—5—6

Jan Szadkowski,

Nauczyciel języka Niemieckiego w szkole handlowej.

przeniósł mieszkanie z ulicy Żórawiej na ulicę Wspólną pod Nr 18, i przyjmuje Uczniów na stancje. —18388—2—6

Potrzeba dwóch Chłopców do terminu.

Zakład Ślusarski, Elekoralna Nr 7. —18336—3—3

Ulica Długa Nr 32, w domu zwanym Potkańskich

Wypzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież Win Reńskich

i SZAMPANSKICH,

Pochodzących z jednej z najznacniejszych i najstarszych piwni w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręceniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien butelka kop. 40.
Château Margaux..... " " 50.
" Lafitte..... " " 60.
Portwein..... " " 75.

Bordeaux białe:

Sauternes..... butelka kop. 50.
Haut Sauternes..... " " 60.
Château d'Yquem..... " " 75.

Reńskie:

Geisenheimer..... butelka kop. 50.
Johannisberger..... " " 60.
Rum Jamaik na rs. 1 butelka.

Tamże są do sprzedania Kufy dla dystrybutorów, oraz Beczki do kapusty, po cenach przystępnych. —17920—4—6

Fabryka Powozów

i Najem Ekwipaży,

Elekoralna Nr 13,

A. Miłodrowski.

Powozy i Karety wynajmuje po umiarkowanej cenie. —Tamże jest 7 Karet nowych i używanych do sprzedania. —17971—7—10

Zielna Nr 12, mieszkania 11, jest do sprzedania za przystępną cenę

Dubeltówka,

systemu Lefauché o dwóch parach łuf w szkatułce, z całym przyborem. —18314—3—3

Jest do sprzedania

Salopa,

rypem jedwabnym kryta, lisami czerwonymi podbita, kołnierz i mufka tumakowe, wszystko w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 11 nowy stróż wskaze. —18272—2—3

Ser „Polski,”

znany ze swej dobroci, sprzedawany dawniej w sklepach Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,” obecnie sprzedaje się na cegiełki w staniolu i banderolach, na Kanoniach Nr 6, na dole mieszkania Nr 1, po kop. 24 za funt. —18422—2—6

Obiady prywatne.

Ulica Żórawia Nr 5 domu. —18392—2—3

Obiady prywatne

zdrowo przyrządzone, w bliskości Kopernika. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, w składzie materiałów piśmiennych P. Landsberga. —18041—4—6

Jest do sprzedania w każdym czasie

Folwark Kuchary Borowe,

w gubernji Kaliskiej, powiecie Konińskim, mila od miasta powiatowego, 3/4 mili od miasta Rychwała położony, przestrzeni 727 morgów, w tem lasu 250 morgów, z budowlami, inwentarzem żywym i martwym oraz z zasiewami. Blizsza wiadomość u Adwokata Edwarda Grodzińskiego w Warszawie, Senatorska Nr 18, i u Adwokata Daniela Zawadzkiego w Kaliszu. —18418—2—3

Do sprzedania

FUTRO,

Szuba szopowa, prawie nowa, na męczyznę dobrego wzrostu. Widzieć można każdego czasu, ulica Pańska Nr 22, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 4. —18300—2—3

Przyjmują się do roboty: Suknie, Bielizna, oraz wszelkie szycie na maszynie, po cenie umiarkowanej. Nowe-Miasto Nr 15, ofcyna lewa, mieszkanie Nr 14. —18365—3—3

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najodborniejszych i najwykwintniejszych DLA SALONÓW, oprócz systemu MEIDINGERA jeszcze o wiele ULEPSZONEJ I PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI, oraz PIECE DO OPALANIA GAZEM bez rur dymowych, i KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE na składzie po najtańszych cenach.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

7-0

—17851—

WAŻNE NA OBECNĄ PORĘ.

Specjalny Skład wyksatyny i wyrobów gumowych

poleca:

1. Palta czarne i białe naśladowujące skórę dla stangretów.
2. Słomianki gumowe, nadzwyczaj trwałe, w różnych wielkościach.
3. Kołdry zdrowia z podkładką gumową, zastępujące futuchy u powozów.
4. Poduszki gumowe nadymane powietrzem.
5. Materiał gumowany czarny na pokrycie wolantów i odkrytych bryczek i
6. Materiał gumowany biały na podkłady dla chorych i dzieci, sprzedający po cenach fabrycznych.

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

PS. PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat.

1-6

—18509

SUCHOTY PŁUCNE ZAPALENIE OSKRZEL KATAR — KASZEL ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PECHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegci którym napełnione są pecherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

M^r GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

Nr 38. NOWY ŚWIAT Nr 38.

MACAZYN OBUWIA DAMSKIEGO

dawniej PRZEMYSKIEJ I PIASECKIEJ

obecnie Piaseckiej i Grabowskiej

Przy nadechającej porze jesiennej, przygotowaliśmy buciki obecnie potrzebne, oraz nieprzamakalne; sprowadziliśmy z Paryża nowe zapasy sznurowań (crochents bontons), kłamy i nowe skóry dotąd prawie nieznanne w kraju, wykonywamy tak pojedyncze jak hurtowne zamówienia, starając się zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom praktyczności i mody.

Buciki skórzane od rs. 4 aż do 15 i wyżej.

6-6

—17441—

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

ORYGINALNE MASZyny DO SZycIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości
maszyny.

od Rs. 35.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkimi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością
Wielką trwałością.



Splata tygodniowa
po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej za-
możnemu nabywania maszyny potrze-
bom jego odpowiadającej oryginalne ma-
szyny Singera sprzedawane będą na
splatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowa-
niem w rachunku używanych ma-
szyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów,
będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką: na balansjerze zaś maszyny
znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo
gwarancyjne (Certyfikat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger”—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane
pod nazwą „Singer,” są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER

w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

4-6

- 17975 -

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANKASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przypodobila **OBIĆ PAPIEROWE** najświetniejszych desenii kolorów, tak zwane Gobelinowe złotem przerabiane.

Obić matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obić imitujące pasy utrechtowe.

Obić wełniane imitujące adamaszki.

Obić wastylnie pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznemu, a o połowę tańsze.

Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka uży-
wa obecnie nierównie grubszego papieru, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób wła-
sny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

25-0

- 11665 -

Jest do sprzedania

DOM

drewniany z oficynami i innemi zabudowa-
niami, z ogrodem warzywnym i frukowym.
Dochodu przeszło 800 rs. rocznie. Wiado-
mość na miejscu, ulica Czernałkowska Nr 19
3061. —18433-2-3

DYSTRYBUCJA

z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstą-
pienia. Elekoralna Nr 7 a. —18090-3-3

Potrzebne jest zaraz miejsce lub od Nowe-
go Roku na wieś

**Rządcy majątku, Leśniczego
albo Kasjera**

w czem osoba ogłaszająca jest specjalną,
nadto może przyjąć i w Warszawie, a mia-
nowicie Rządcy Hotelu lub domu większego,
Kasjera w jakim zakładzie, do składu jakie-
gokolwiek, do Browaru, na dowód ze swej
strony rzetelności i akuracności może złożyć
Kaucję rs. 500 do 1000. Wiadomość, ulica
Nowolipki w bliskości Smoczej, dom W. Bo-
gdańskiej Nr 21, w sklepie P. Pijałkowskich
wskażą każdego dnia od godziny 9 z rana
do 4 po południu. —18494-2-5

Przyjmuje się

Krawiecczyzna damska tanio.

Nowolipie Nr 14, drugie piętro.—Tamże po-
trzebne są **Panny** podreżne i do nauki.
—18576-1-1 M. Łuzińska.

Futro męskie Opasy,

w zupełnie dobrym stanie, za niską cenę,
złożono do sprzedania w Kantorze Loterii
A. Godzińskiej, Nowy-Swiat Nr 51.
—18580-1-1

Do sprzedania:

Kapelusz aksamitny nowy i **Garnitur
Skunksowy** czarny, mało używany. Ulica
Chłodna Nr 40, drugie piętro Nr 19.
—18662-1-2

Jest do sprzedania na korzystnych warunkach

Las sosnowy,

o milę od Warszawy, wiorstę od szosy Mo-
kotowskiej, 3 od Wisły, w którym jest wy-
rąbanych sążni 130 i te mogą być sprzedane
oddzielnie lub łącznie z lasem, sztuki rozma-
itej średnicy, mieszczą się po 70 cali obwodu,
sprzedaż częściowa na miejscu ułatwiona.
Bliższe warunki powziąć można: Ulica Gołę-
bia Nr 16 nowy, drugie piętro front, Nr 8
mieszkania. —18600-1-3

KORZYSTNA PRACA KOBIET.

Dotychczas uznane za najlepsze i naj-
trwalsze

Maszyny do szycia Rękawiczek

L. F. BOWHA,

szyjące stebnowką i bez stebnowki, na
których dziennie **rs. 1 kop. 50**, zaro-
bić można z gwarancją i nauką bez-
płatnie. Jedwab, igły, nici i flor, posiada
Skład Maszyn

Feliksa Szaniawskiego.

Nr 6. Tłomackie Nr 6.

1-6 —18588-



Za nader niską cenę, są
do sprzedania

dwie Sofki

jesionowe, otwierane, oraz **Szeslong** kryty
skórą amerykańską, przy ulicy Chłodnej pod
Nrem 23—stróż wskaże. —18279-3-3

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong skóra kryty, Łóżka medaljonowe,
Tualeta, Stolik do kart, Komoda, Chodniki,
Kosz duży i t. d. Ulica Chłodna Nr 40 nowy,
lewa oficyna, drugie piętro. —18655-1-3

POSESJA

do sprzedania, z domem, oficyną, zabudowa-
niami gospodarskimi i ogrodem, pod Nr 38
przy ulicy Czernałkowskiej. Wiadomość na
miejscu. —18000-5-5

DOM

kto ma do sprzedania, lecz tylko w samym
środku miasta, w szacunku od 70,000 do
100,000 rs., raczy zostawić adres w Redakcji
Kurjera Warsz., pod lit. M. N. Pośrednictwo
osób trzecich wyłącza się. —18430-2-3

Przyjmują się do roboty wszelkie

rysunki techniczne

i jeometryczne, jakoto: plany domów, dóbr
ziemskich i t. p., za jaknajniższą cenę. Adre-
sy składać można w Redakcji pod lit. L. T.
—18415-2-3

Jest do sprzedania:

Salopa lisami podbita i rypsem jedwabnym
kryta, nowa, zupełnie nieużywana, z kołnie-
rzykiem tumakowym, oraz Szafa jesionowa
do sukien używana i Paka od fortepianu,
przy ulicy Hożej Nr 10 lit. a, w oficynie na
dole. Wiadomość u stróża, obojętnie można
każdorazennie za wyłączeniem świąt, od go-
dziny 10 rano do 5 po południu.
—18396-3-3



Z powodu wyjazdu jest do
sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7 oktawach, fabryki A. Ho-
fer, bardzo mało używany. Wiadomość przy
ulicy Leszno pod Nrem 36, na 1 piętrze od
frontu, drzwi na lewo. —18426-3-3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

fotelikowy, z pięknym stołem orzechowym, za
125 rs., a także Szafa rozbierana, mahoniowa
za 45 rs. Ulica Hoża Nr 9.—Widzieć moż-
na od 2 do 5 po południu. Wiadomość u
stróża. —18343-3-3

Są do sprzedania



Garnitury Mebli,

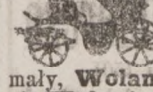
urzędowej roboty, oraz **Szeslong i Sofy**,
za bardzo przystępną cenę. Ulica Zróżlowa
Nr 10, przy Marjensztacie, u Tapiciera Olszew-
skiego. —17950-5-6

Jest do sprzedania

Koczyk

lekki, używany i **sanki** na jednego konia.
Ulica Długa Nr 11. Wiadomość w kantorze
najmu powozów. —18117-3-3

Jest do sprzedania



Faetonik

mały, **Wolant** mały na jednego i parę ko-
ni, **Wolant** używany, kilka bryczek na re-
sorach, **Sanki** nowe i używane. Ogrodowa
Nr 3, drugi dom od Sołnej, u Łakiernika.
—18101-3-3

Do sprzedania

różne Meble i Lustra,

mało używane. Marszałkowska Nr 48, w bra-
mie 1-sze piętro. —18372-3-6

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

Szafa do sukien,

szeslag i dwa fotole skóra kryte i krzesło do
toalety. Ulica Elekoralna Nr 34. Wiado-
mość w dystrybucji. —18433-3-6

Z powodu zaszczej okoliczności, są do sprzedania

Dwa Magle

nowe, Wiedeńskie, nowego systemu, w dobrym
punkcie, przy ulicy Marjańskiej, w domu
Epsteina Nr 11. —18360-3-3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

dwa Magle Wiedeńskie,

za bardzo przystępną cenę. Ulica Grzybowska
Nr 12. —18387-2-2

Dwa Magle

Angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu.
Ulica Wolska Nr 24. Wiadomość na miejscu.
—18555-1-6

Ważna Wiadomość!

Szyby lagrowe po znacznie niższej cenie,
sprzedaje Skład Szyb Fabryki Marywil, przy
ulicy Miodowej, w domu przechodnim W-go
Grabowskiego. —17933-6-6

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL

Polak, posiadający dobrze język rosyjski dla przygotowania ucznia do klasy 2-giej, również potrzebną jest na wieś **Nauczycielka Polka** z patentem, posiadająca język francuski i muzykę, dla przygotowania panienek do klasy 3-ciej, za pośrednictwem **Załęskiej**, Niecała Nr 4. (Wierzbowa Nr 3).
—18590—1—3

OSOBA

w średnim wieku, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką także wyższą, pragnie umieszczyć się spiesznie, w charakterze zastępcy matki dzieciom i gospodyni domu, lub do towarzystwa i gospodarstwa chociażby największego, a jako praktyczna i zamożna w pracy, z poczuciem honoru, nie zawiedzie nikogo. Okazać może nader chlubne rekomendacje piśmienne i ustne. Adres: Freta Szeroka Nr 10, mieszkania Nr 2.
—18585—1—3

OSOBA

wychowana bardzo starannie w jednym z domów arystokratycznych, posiadająca dokładne języki: polski, francuski i ruski, może zająć odpowiednio miejsce od 1-go Grudnia r. b. — Blizsza wiadomość od godziny 9-tej rano do 7-mej wieczorem, w magazynie pani M. Geyser. Wierzbowa Nr 4. —18586—1—3

Buchhalterka

posiadająca świadectwa z ukończonego kursu od nauczyciela szkoły handlowej i znająca języki: polski, francuski i ruski, może zająć odpowiednio miejsce od 1-go Grudnia r. b. — Blizsza wiadomość od godziny 9-tej rano do 7-mej wieczorem, w magazynie pani M. Geyser. Wierzbowa Nr 4. —18586—1—3

Paryżanka, Guwernantka

posiadająca średnią muzykę, z dobrą rekomendacją, oraz **Guwernantka** Angielka poszukująca zaraz miejsce. Tamże jest potrzebny **Guwerner** Niemiec i Bona Niemka. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej **L. Miculskiej**, Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. —18574—1—1

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności, jest do odstąpienia nowo-założona

Kawiarnia Gospodarska,

za przystępną cenę, z urządzeniem. Wiadomość, Nowy-Swiat Nr 4, obok Straży Ogniowej. —18601—1—2

Są do odstąpienia

cztery handlowe Interesa

(za rs. 2.500, 1.500, 200 i 150).

Na pierwszych dwóch połowa lub więcej summy może pozostać na spłatę ratami na lat kilka, ostatnie do umowy. Wiadomość w mydlarni Nr 9, Trębacka, dom dawniej Steinkellera. —18395—2—4

Pozostawiony jest do sprzedania



FORTEPIAN

orzechowy, o 7-miu oktawach, z białym i srebrnymi, jednej z pierwszorządnych fabryk wiedeńskich Promberger et Shon, za cenę rs. 290, zupełnie prawie nowy, w fabryce M. Biernackiego, Rymarska Nr 12 nowy, tamże przyjmują się wszelkie reparacje Fortepianów i Pianin, jak również i strojenie takowych. —18564—1—3



PIANINA

palisandrowe o 7-u oktawach, z śpiewnym, mocnym i pełnym tonem, które w niczem nie ustępują zagranicznym, wyrabia i poleca Szanownej Publiczności **J. Dütz**, fabrykant fortepianów. Elekoralaa Nr 20. —18593—1—3

Do sprzedania:

Futerko krótkie, aksamitem pokryte, obłożone nerkami za rs. 18, oraz kołnierz i mufa nerkowa za rs. 15. Krak.-Przedm. Nr 67, 1-sze piętro, miesz. 1, od godz. 11 rano do 3-ciej po południu. —18589—1—2

Do sprzedania

FUTRA:

Algierka szopowa, Palto lisami podbite z kołnierzem, Palto syberyjskie na wacie i Czapka bobrowa, za cenę przystępną, pod Nrem 14, ulica Chłodna. Wiadomość w składzie wędlin. —18592—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Z powodu nieprzewidywanych okoliczności jest do sprzedania

Handel Win i Korzeni,

wraz z urzędową przy Handlu Restauracją i Billardem i zapasami na zimę do Restauracji. Wiadomość w Dystrybucji Michała Kobylińskiego, w sieni Hotelu Saskiego. —18261—3—3

Egzystująca od lat 30

FABRYKA WATY

pod firmą G. UMGELTER,

przygotowała na nadchodzącą zimę znaczny zapas waty wyborowej po cenie możliwie niskiej.—Przytem funkcjonująca fabryka ręczników, płótna na kalesony i do kamaszy dla pp. Fabrykantów obuwia, przyjmuje talki na płotno i ręczniki,—z czem poleca się

L. Umgelter (Wdowa).

—17791—5—6

Zakład Kuśnierski

Józefa Jachimowicza, przy ulicy Freta Nr 39/336, przyjmuje wszelkie roboty nowe i przeróbki, także przyjmuje Futra białe i innego rodzaju do czyszczenia w maszynie z brudu i tłuszczu, na sposób zagraniczny, oraz przyjmuje skórki do wygarbowania. Ceny przystępne. —17948—5—6

PALTO

syberyjskie, Wydrami podbite, z kołnierzem Bobrowym, prawie nieużywane, jest do odstąpienia za rs. 75. Wiadomość u stróża w domu Nr 18 przy ulicy Bednarskiej. —18231—3—3



Są do sprzedania

2 wierzchowce,

mogące służyć do zaprzęży.—Jeden maści kariej ze stada Czerepowa, a drugi kasztanowaty ze stada Stankiewicza. Leszno Nr 55. —16824—5—6

Mieszkanie

do wynajęcia, świeżo odrestaurowane, za rs. 8 miesięcznie, przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok Gimnazjum, róg Karmelickiej, przeciw Cyrkułu policyjnego. —18086—3—3

Do wynajęcia każdego czasu,

przy ulicy Długiej Nr 21/587, od frontu:
1) na pierwszym piętrze **5 pokoi i kuchnia**; 2) na drugim piętrze **6 pokoi, duży salon o 3-ach oknach i wielka kuchnia angielska**; 3) w oficynie: lokal porządnie umeblowany z **dużego salonu, sypialni i przedpokoju**; powyższe lokale z gruntu odnowione. — Wiadomość u właściciela lub rządy domu. 6—6—17523

LOKAL

o trzech pokojach, z przedpokojem i kuchnią, zupełnie odświeżony jest do wynajęcia każdego czasu za cenę umiarkowaną, przy ulicy Żłotej Nr 43, wiadomość na miejscu. —17496—6—6

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Hożej Nr 5, mieszkania Nr 7,

Trzy Pokoje

przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami, w kuchni wodociąg i zlew, na 2-em piętrze, za rs. 325 rocznie. Tamże są **MEBLE** do sprzedania. Wiadomość na miejscu. —18375—2—3

Mieszkanie,

składające się z sześciu lub siedmiu pokoi, przedpokoju i kuchni, potrzebnym jest natychmiast. Oferty mogą być doręczone stróżowi domu, pod Nrem 9 przy ulicy Hr. Berga. —18568—1—3

Salon Pokój,

do odnawienia każdego czasu, z wspólnym wejściem i cokolwiek meblami, usługą, samowarem.—Cena miesięcznie rubli 20,—a na żądanie i z obiadem. Ulica Wspólna Nr 7 domu, mieszkania 6, drugie piętro. —18598—1—3

2 SKLEPY!!!

razem lub każdy oddzielnie, z mieszkaniem lub bez, są do wynajęcia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —17970—4—6

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z kompletnym urządzeniem. Ulica Pańska Nr 77 nowy. —18323—3—3

Pokój kawalerski

z opalem, z osobnym wchodem na dole, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Ogrodowa Nr 7 nowy. Wiadomość u stróża. 2—3 —18442—

Poszukuje się

Pokoju

na ulicy Bielańskiej lub w bliskości takowej, z meblami i usługą, jeżeli można to i z orteplem. Oferty składać proszę w Redakcji tegoż pisma pod literą M. L. —18320—3—3

Zaraz do najęcia

DWA POKOJE

i kuchnia, odnowione, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 432, 1-sze piętro. Stróż wskazuje. —18431—3—3

Z powodu wyjazdu, zaraz do odstąpienia duży

POKÓJ

na dole od frontu, w cenie 10 rs. miesięcznie, również umeblowanie tegoż, za cenę nader przystępną. Wiadomość u stróża od 11 do 2. Smolna Nr 7. —18367—4—3

Trzy Pokoje

umeblowane, gabinet i kuchnia, do najęcia każdego czasu, na miesiąc dwa lub więcej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 5, mieszkania 11, do stróża Pawła. —18332—3—3

POKÓJ

z meblami lub bez, do najęcia zaraz. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, na 2-m piętrze. Wiadomość u stróża. —17974—3—3

5 POKOI

z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, gazem, pralnią, piwnicą i wszelkimi wygodami, za bardzo przystępną cenę, jest do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. Wiadomość na miejscu. —17968—4—6

POKÓJ

przy rodzinie, na parterze, o wspólnym wejściu, porządnie i wygodnie umeblowany, z opalem i usługą, dla osoby lubiącej porządek i spokojność, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Krucza Nr domu 13, a mieszkania 12. —18400—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na pierwszym piętrze, oraz **Stajnie i Wozownie**. Tanka Nr 8. —18265—3—3

Zaraz

Sublokatora kawalera,

pragnie przyjąć kawaler zajmujący dwa pokoje i kuchnię. Ulica Nowogrodzka Nr 21a, od godziny 4—6 po południu, u Rządy domu, —18411—2—3

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią, schowaniem, piwnicą i wspólną górą, za bardzo przystępną cenę. Leszno Nr 60. —18247—3—6

1, 2 i 3 Pokojowe odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i lokalem frontowym, w każdym czasie do wynajęcia.—Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. Twarda Nr 36. —18163—4—12

Każdego czasu do wynajęcia za cenę

umiarkowaną

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na 1-szemu piętrze z balkonem, wspaniałe świeżo odnowione, do tego komórka i piwnica.—Wiadomość na miejscu. Ulica Śliska Nr 37, drugi dom od rogu Twardej. 1—+ —18599—

Pokój

kawalerski, z osobnym wejściem, usługą, jest do wynajęcia zaraz za rs. 7 miesięcznie. Ulica Chmielna Nr 1, od Nowego-Swiata. Wiadomość w mieszkaniu Nr 26, drugie piętro na prawo. —18581—1—1

Jest do odstąpienia

SKLEP

wraz z urządzeniem, każdego czasu. Wiadomość w sklepie rękawiczek. Miodowa Nr 3. —18391—2—6

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia z szafami i towarami. egzystujący od kilkunastu lat, za rs. 120. Śliska Nr 40. —18339—3—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Browarna Nr 16. —18435—3—3

Sklep Wiktuałów

wraz z **Dystrybucją**, jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Chmielna Nr 19 nowy. —18399—2—3

Sklep Wiktuałów

przy bardzo dobrych warunkach, jest do sprzedania za rs. 75.—Komorne miesięcznie rs. 8. Róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26, na przeciw Łaźni Majewskiego. —18547—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 15. —18611—1—3

Jest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1878

Szynk wraz z Zajazdem,

przy ulicy Wolskiej pod Nrem 9 nowym.—Wiadomość u właściciela domu. —18248—2—

Nagrody rs. 200

i więcej, za ułatwienie korzystnego nabycia znaczniejszej summy bankowej. Wiadomość na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na 2-m piętrze, gdzie karta różowa. —18196—4—6

Dnia 1-go Listopada r. b. **skradzione zostały** następujące przedmioty: 1 łyżka wazowa srebrna z cyframi A. K. (litery gotyckie), 6 łyżek stołowych srebrnych, z cyframi A. K. (litery gotyckie), 2 łyżki stołowe srebrne z cyframi A. L. (litery gotyckie), 3 łyżki stołowe srebrne z cyframi A. K. d. 19/8 1847 od K. S. i K. K., 1 łyżka i widelec srebrne dziecinne A. L. (litery gotyckie), 1 łyżka i widelec srebrne dziecinne A. L. (litery pisane), 1 sitko do herbaty srebrne, w kształcie liścia, 1 łyżka stołowa z nowego srebra, bez smażen, 7 podstawk pod noże i widelec z nowego srebra 1 czerpaczka z nowego srebra, 6 widełek i 3 noże w czarnej drewnianej oprawie, fabryki Gerlach, 4 widelec i 4 noże w czarnej drewnianej oprawie, deserowe teże fabryki. Upraszają się Panów Złotników i inne osoby, ażeby w razie dostrzeżenia lub sprzedaży tych przedmiotów, nieprawą osobę przytrzymał i najbliższej Władzy policyjnej donieść raczyli. Za wysledzenie przyczyna hojne wynagrodzenie poszkodowany w domu pod Nr 19 1055df przy ulicy Grzybowskiej, na 2-giem piętrze, zamieszkały. —18414—2—3

Nagrody rs. 5.

W niedzielę wieczorem przejeżdżając z ulicy Bednarskiej na bahof kolei Wiedeńskiej, pozostawiony został w doróże **Pied szary**. Upraszają się uczciwego dorózkę, a o odniesienie na ulicę Bednarską Nr 18, miesz. Nr 1, gdzie otrzyma wyżej wymienioną nagrodę, w przeciwnym zaś razie dorózkę pociągnięciem będzie do odpowiedzialności sądowej, ponieważ jest znany z powierliwości. —18558—1—3

Zgubiono czwartą część losu Nr 1851 lit. b, 4-taj klasy

129 Loterii. Łaskawy znalazca odda wraz z portmonetką i innemi dowodami. Jerozolimska Nr 3, mieszkania 1. —18582—1—1

Dnia 3-go b. r. wieczorem, wybiegł

P I E S

młody, buldog, mrogowaty, z czerwona skórzaną obrózką, z ulicy Nowogrodzkiej Nr 21. Znalazca raczy odprowadzić pod powyższy numer, za wynagrodzeniem. Stróż wskazuje. —18604—1—3

Jest do sprzedania

WYŻLICA

z rasy angielskich Ponterów, miesiąc pięć mająca i **francuskie Kury**. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 40/388, w Fabryce wody sodowej Dziemborowskiego. —18347—3—3

Дозволено Цензурою.